

Zgromadzenie młodzieży w Oświęcimiu

Na największym cmentarzu-sku świata — w b. hitlerowskim obozie masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince odbyło się w piątek zgromadzenie młodzieży ZMS z Krakowa i Ziemi Oświęcimskiej. Wzięła w nim m. in. udział liczna grupa b. więźniów Oświęcimia i innych hitlerowskich obozów oraz najbliżsi krewni i przyjaciele pomordowanych. Obecna była kompania honorowa 6 pomorskiej dywizji powietrzno-desantowej.

Przemawiając do uczestników manifestacji zgromadzonych w Brzezince pod pomnikiem-mauzoleum 4 milionów ofiar faszystowskiego barbarzyństwa — wiceprzewodniczący ZMS w Krakowie — Jerzy Tabkowski przypomniał, że miejsce uroczystości stanowi dla młodego pokolenia nie tylko określony rozdział w ojczyści historii, ale także zobowiązuje do określonych postaw i działań.

Młodzież podjęła rezolucję, która głosi m. in.: „Opuszczając Oświęcim głęboko wstrząśnięci obrazem tego miejsca, wracając do naszych szkół i naszych domów przyrzekamy pamiętać zawsze o losie milionów pomordowanych, zobowiązujemy się naszą nauką, pracą oraz postawą nie dopuścić nigdy do powtórzenia się tamtych dni”.

Uczestnicy zgromadzenia złożyli pod pomnikiem i ścianą masowych straceń na dziedzińcu bloku nr 11 — wieńce i kwiaty oraz zapalili znicze na grobkowe. Spotkali się też z b. więźniami Oświęcimia. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
2
LISTOPAD
1968

Wydanie A
Nr 261 (7687)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Johnson ogłosił warunkowe zaprzestanie bombardowań DRW

Zapowiedź rokowań: USA - DRW - NFW - Sajgon

Wszelkie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, z powietrza, morza i lądu zostają wstrzymane w piątek o godzinie ósmej rano czasu waszyngtońskiego. O podjęciu tej decyzji poinformował prezydent Johnson w nadzwyczajnym oświadczeniu telewizyjnym złożonym w nocy z czwartku na piątek.

Przedstawiciele NFW i reżimu sajońskiego będą więc mogli włączyć się do rozmów paryskich. Johnson zastrzegł jednak kategorycznie w tym momencie, że „w żadnym razie nie oznacza to uznania przez nas NFW” po prostu za sędziów, że front nie będzie miał trudności w udziale w rozmowach. Johnson oświad

czył, iż oczekuje, że obecnie nie będzie walk w miastach ani w strefie zdemilitaryzowanej.

Johnson podkreślił, że „USA są przygotowane na wszystkie ewentualności”, oraz że „przeciwnicy Stanów Zjednoczonych nie powinni wyciągać z decyzji amerykańskiej korzyści militarnych”. Zastrzeżenia te zrozumiane zostały w pierwszych komentarzach, jako wskazówka, że USA wznowią bombardowania w chwili, gdy uzna ją to za wskazane.

Johnson dodał, że oparł swą decyzję na przebiegu rozmów paryskich. Wyraził on przekonanie, że krok ten „może doprowadzić do postępu na drodze do pokojowego uregulowania sprawy wietnamskiej”.

wejdzie w życie 12 godzin później.

W celu poszukiwania pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego spotkanie z udziałem przedstawicieli DRW, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Stanów Zjednoczonych i Republiki Wietnamu odbędzie się w Paryżu nie wcześniej niż 6 listopada 1968 roku.

Minister Xuan Thuy przyjął do wiadomości tę informację przedstawicieli rządu USA i przekazał ją rządowi DRW”.

OŚWIADCZENIE U THANTA

W godzinach porannych 1 listopada sekretarz generalny ONZ U Thant odczytał przed kamerami telewizji ONZ oświadczenie następującej treści: „Podobnie jak wszyscy, którym bliska jest sprawa pokoju z radością przyjąłem oświadczenie prezydenta John-

Dokończenie na str. 2

KOMENTARZ ROZGŁOSNI NBC

Korespondent PAP red. Janusz Golebiowski donosi, że oświadczenie prezydenta było ukoronowaniem wyreżyserowanej w najdrobniejszych szczegółach finałowej gry prezydenta Johnsona. Kluczowy problem Johnsona polega na tym, aby podjęcie tej decyzji mogło zostać przedstawione jako sukces wietnamskiej polityki amerykańskiej administracji.

W komentarzu rozgłosni radiowej National Broadcasting Corporation nadanym natychmiast po oświadczeniu Johnsona podkreślono następujące punkty:

- oświadczenie prezydenta było bardzo ostrożne;
 - Hanoi będzie głosić, że przerwanie bombardowań jest bezwarunkowe;
 - Johnson podkreślił, że warunkiem kontynuacji przerwy w bombardowaniach jest zaprzestanie walk w strefie zdemilitaryzowanej i w miastach południowowietnamskich.
- W cytowanym komentarzu rozgłosni NBC wspomniano marginesowo o wpływie, jaki oświadczenie Johnsona może mieć na szanse wyborcze Humphreya. Jednakże jest to chyba jeden z ważnych aspektów tego wydarzenia.

KOMUNIKAT RZECZNIKA DRW

W Paryżu ogłoszono komunikat rzecznika prasowego ministra Xuan Thuy, oficjalnego przedstawiciela DRW, w rozmowach paryskich z przedstawicielami USA. Oto tekst komunikatu:

„Dnia 30 października 1968 r. ambasador Harriman i ambasador Vance, przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, zawiadomili ministra Xuan Thuy, przedstawiciela rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, iż prezydent USA L. Johnson wyda 31 października br. o godzinie 24 GMT, lub o godzinie 1 GMT 1 listopada 1968 r., rozkaz o zaprzestaniu bombardowań z powietrza, morza i lądu i wszelkich innych aktów o charakterze wojennym wobec całego terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i że rozkaz ten

Moskwa serdecznie witała kosmonautę gen. Bieriegowa

Wiec z udziałem przywódców ZSRR

Moskwa uroczystie i radośnie witała w piątek kolejnego bohatera Kosmosu, płk. Gieorgija Bieriegowa, który podczas trwającego 4 doby lotu na pokładzie statku „Sojuz-3” dokonał 64 okrążeń Ziemi i w pełni zrealizował program badań naukowych. Na 30-kilometrowej trasie, wiodącej z reprezentacyjnego lotniska „Wnukowo-2” na Kreml, zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców stolicy, którzy kwiatami, okrzykami, transparentami witali jeszcze jednego członka słynnej radzieckiej rodziny kosmonautów.

O godzinie 13.40 na tle pochmurnego nieba pojawiła się sylwetka samolotu „Il-18”, którym przybył z kosmodromu do Moskwy G. Bieriegow. Po 10 minutach maszyna zatrzymała się przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca: L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin, i inni czołowi działacze partyni i państwowi ZSRR.

Otwierając się drzwi samolotu. W mundurze lotnika, przy dźwiękach marsza lotników Bieriegow sprężył się krokiem maszerującym w kierunku trybuny. Tu składa meldunek

o pomyślnym wykonaniu zadania.

Formuje się długa kolumna samochodów. Przed granicą miasta G. Bieriegow wraz ze swymi kolegami z Kosmosu zajmuje miejsce w otwartej maszynie otoczonej honorową eskortą motocyklistów. Jak wszyscy jego poprzednicy, przejeżdża reprezentacyjną aleją Lenina wśród rozentuzjuszowanego tłumy moskwićzan.

Kolumna samochodów wjeżdża na dziedziniec kremłowski. Tu — w licznej 6 tysięcznej sali Kremłowskiej Pałacu Zjazdów rozpoczyna się o godz. 15 uroczysty



Moskwa uroczystie powitała kosmonautę gen. Bieriegowa. Na zdjęciu: na lotnisku Wnukowo kosmonautę wita Paweł Popowicz.

CAF — Telefot

W hołdzie Zmarłym

Zgodnie z prastą tradycją, cała Polska uczciła w dniu Święta Zmarłych pamięć swoich najbliższych i pamięć poległych w walkach o wolność ojczyzny. Jak co roku, od wczesnych godzin porannych dziesiątki tysięcy osób wyruszyły na cmentarze, by złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobach swoich najbliższych.

Mieszkańcy woj. poznańskiego uczcili pamięć powstańców wielkopolskich w półwiecze ich zrywu zbrojnego przeciwko pruskiemu zabojcy. Za pionierów zniszczone na powstańców mogiły na poznańskim cmentarzu na Górczynie. Na cmentarzu wojakowym na stożkach Cytaeli kwiaty i wieńce pokryły mogiły żołnierzy radzieckich oraz poznaniaków poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Wielkopolski w lutym 1945 r. Kwiaty złożono również na mogiłach angielskich lotników, którzy zginęli w latach II wojny światowej w czasie lotów bojowych nad naszym krajem. Liczne znicze zapłonęły w forcie VII miejscu kaźni tysięcy Polaków oraz więźniów z wielu krajów Europy. Wielkopole nie uczcili także pamięć zamordowanych Polaków w Żabikowie. Znicze zapłonęły na grobach żołnierzy Armii Ra-

dzieckiej w Kaliszu, wiązanki kwiatów złożono u stóp pomnika-mauzoleum na terenie hitlerowskiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Jak zawsze w Warszawie — Święto Zmarłych było dniem osobistych i wspólnych wrzusek. Mieszkańcy stolicy pochylali się nad mogiłami swych najbliższych i zapalali lampki na grobach ludzi znanych z kart historii i kultury. Odwiedzali pojedyncze żołnierskie mogiły i zbiorowe cmentarzyska wojenne, czcili chwilą wspomnień 800 tys. współmieszkańców — tych co odeszli w walce, lub zginęli w hitlerowskich katowniach w latach 1939—1945.

Małe ogniki, płoną cymy w hołdzie dla całych pokoleń tworzących narodową kulturę, myśl społeczną, byt państwowy zajaśniała Aleja Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego.

Wieksość rodzin warszawskich spotkała się na najbardziej tragicznym spośród cmentarzy stołecznych: cmentarzu powstańców na Woli. Tutaj każdy spośród 177 bezimiennych, zbiorowych grobów, kryjących prochy 40 tys. osób, mo że być mogiłą kogoś bliskiego.

Częściej niż w innych miastach kraju migotały świece ustawione wprost na płytach chodnikowych, pod murami straceń, w miejscach bojowych akcji. U stóp ociałego drzewa, które było świadkiem kaźni 100 tys. Polaków wyprawdzanych z Pawiaka na śmierć — kwiaty, świece, wieńce. Patriotom torturowanym i zamęczonym w alei Szuca składali Warszawiacy hołd zapalając światła przed pomnikiem z tablicą w ścianie Mauzoleum Walki i Męczeństwa.

Delegacja organizacji społecznych Łodzi złożyła wieńce przed mauzoleum na Radogoszczu, gdzie hitlerowcy spalili żywcem 2 tys. więźniów. Warty honorowe zaciągnięto przy grobach żołnierzy polskich na cmentarzach łódzkich oraz przy grobach bojowników łódzkiego proletariatu. Społeczeństwo Ziemi Łódzkiej tłumnie odwiedziło cmentarze w Łęczycy, Tumie i Solcy, gdzie znajdują się groby żołnierzy polskich poległych w bitwie nad Bzurą w 1939 r. oraz mogiły partyzantów w okolicach Radomska i w Psarach Kćo Główna.

Równie uroczyste przebiegał dzień Święta Zmarłych w pozostałych regionach naszego kraju. (PAP)

Przedłużenie polsko-indyjskiej umowy handlowej

W Warszawie zakończyły się podписание odpowiedniego porozumienia rokowania w sprawie przedłużenia ważności wieloletniej umowy handlowej i płatniczej między Polską a Indiami na okres następnych pięciu lat, tj. na lata 1969—1973.

Polsko-francuska spółka handlowa

31 października br. została powołana polsko-francuska spółka handlowa pod nazwą „Asipag”. Jest to drugie w ciągu ostatnich dwóch lat mieszane handlowe towarzystwo polsko-francuskie, utworzone na terenie Francji.

„Asipag” postawiła sobie za główne zadanie rozwijanie na rynku francuskim możliwości zbytu polskich przetworów rolno-spożywczych oraz usprawnianie organizacji zbytu towarów. (PAP)

Pomyślna realizacja przedjazdowych wniosków socjalno-bytowych

Wśród dziesiątków tysięcy wniosków i postulatów zgłaszanych w dyskusji przedjazdowej wiele ma na celu poprawę warunków socjalno-bytowych załóg zakładów pracy, a także rozwiązanie codziennych problemów ludności poszczególnych terenów z dziedziny zaopatrzenia, komunikacji, czy gospodarki komunalnej.

Liczne wnioski wprowadzono już w życie, znaczna część jest w trakcie realizacji, zwłaszcza te, które są w gestii władz terenowych i zakładów pracy.

Hutnicy wydziału śrubiarni Huty „Baidon” otrzymali nową szatnię. Sporządzono już dokumentację budowy zakładu leczniczo-zapobiegawczego dla hut, w którym będzie 8 specjalistycznych gabinetów. Wzrosło tempo prac przy wzniesieniu przyzakładowych, spółdzielczych bloków mieszkalnych, czego domagali się hutnicy.

Realizując postulat załogi Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu rozbudowano tamtejszy szpital przyzakładowy, zwiększono personel lekarski i zainstalowano nowe urządzenia techniczne. Rozszerzono tu także wydawanie bezpłatnych posiłków regeneracyjnych robotnikom zatrudnionym w produkcji ciągłej.

W hucie im. Lenina w wydziale śpiakalni rud realizowane są wnioski zmierzające do likwidacji zapylenia szkodliwego dla zdrowia robotników. Obok poprawy sprawności wentylatorów już zainstalowanych, służyć temu będą prototypowe wentylatory, które projektują naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Na zebraniach przedjazdowych w kombinacie włókienniczym „Fasty” często wskazywano na niedostatek urządzeń socjalno-bytowych. Kierownictwo zakładów zawarło już umowę z dyrekcją PSS o wybudowanie w pobliżu kombinatu pawilonów gastronomicznego, handlowego oraz dla ośrodka „Praktyczna pani”. W innych Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego — im. Sierżana przystąpiono do realizacji postulatów budowy zakładowego domu wypoczynkowego w Augustowie.

W Brzegu na Opolszczyźnie miejscowe zakłady zawarły porozumienie i przystępują do wspólnej budowy przychodni przemysłowej służby zdrowia. Podobną placówkę organizuje się w Raciborzu.

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, w ciągu dnia w części zachodniej i północno-zachodniej wzrost zachmurzenia i miejscami przelotne opady. Ciężko. Temperatura maksymalna od 16 do 18 st., lokalnie do 20 st. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków południowych.

wiec powitalny, który otwiera pierwszy sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, W. Griszin. W prezydium na honorowym miejscu zajął miejsce pułkownik Bieriegow obok L. Breżniewa, A. Kosygina, N. Podgornego i kolegów — kosmonautów.

Po dźwiękach hymnu państwowego G. Bieriegow wchodzi na mównicę.

W swym przemówieniu raz jeszcze serdecznie dziękuje partii, rządowi, społeczeństwu radzieckiemu, tym wszystkim, których praca złożyła się na sukces, którego uwiecznieniem był lot statku „Sojuz-3”.

Z kolei zabiera głos sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Nasze sukcesy w opanowaniu Kosmosu — oświadczył on — są

Dokończenie na str. 2

„Kosmos - 252”

1 listopada wystrzelono z Związku Radzieckim nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-252” przeznaczony do badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Liu Szao-tsi wykluczony z partii

XII Plenum KC KPCh zakończyło obrady

Jak podaje agencja Nowych Chin, w Pekinie zakończyło się XII rozszerzone plenum VIII KC KPCh. Obrady trwały od 13 do 31 października br.

W opublikowanym dziś komunikacie stwierdzono, że podczas sesji „ważne przemówienia” wygłosili Mao Tse-tung i Lin Piao, którzy dokonali podsumowania „osiągnięć wielkiej rewolucji kulturalnej”.

Uczestnicy plenum powzięli m. in. uchwałę o wykluczeniu „na zawsze” z partii przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi oraz pozbawieniu go wszystkich zajmowanych stanowisk partyjnych i państwowych. Za powiedziano dalsze represje wobec Liu Szao-tsi i jego zwolenników, o „zbrodnie kontrrewolucyjne”.

Powzięto także uchwałę potępiającą „nurt z lutego 1967”, określając go jako wymierzony przeciwko rewolucji kulturalnej i jej przywódcom — Mao-Tse-tungowi oraz Lin Piao. (PAP)

Delegacja radziecka w Bukareszcie

Na zaproszenie rady generalnej Rumuńskiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, do Bukaresztu przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Rumuńskiej pod przewodnictwem ministra gospodarki komunalnej Rosyjskiej Federacyjnej SRR S. M. Butusowa. Delegacja radziecka będzie uczestniczyła w obchodach organizowanych w Rumunii z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej. (PAP)

Warunkowe zaprzestanie bombardowań DRW

Dokończenie ze str. 1

sona z 31 października, który oznajmił decyzję swojego rządu wstrzymania z dniem 1 listopada bombardowań Wietnamu północnego z powietrza, z morza i lądu.

Jest to pierwszy ważny krok w kierunku pokoju, krok, którego dokonania ja i wielu innych domagało się bez mała od trzech lat, w przekonaniu, że prowadzi on do dalszego pociągnięcia koniecznych dla zawarcia sprawiedliwego, pokojowego, porozumienia, które położyłoby kres tragicznej i niebezpiecznej wojnie wietnamskiej.

Dobra jest również wiadomość o tym, że osiągnięto porozumienie w sprawie uczestniczenia w rozmowach paryskich przedstawicieli rządu Wietnamu Południowego i Narodowego Frontu Wyzwolenia, którzy zasiadają obok przedstawicieli USA i DRW. Jest to porozumienie realistyczne, gdyż rokowania pokojowe mogą przynieść najlepsze wyniki jedynie wtedy, gdy uczestniczą w nich wszystkie walczące strony.

W świetle tych optymistycznych wydarzeń wydaje mi się, że perspektywy na pokój w Wietnamie są wyraźniejsze niż kiedykolwiek w okresie minionych trzech lat. Apeluję do stron uczestniczących w wojnie wietnamskiej, by dołożyły jak najwięcej starań dla uniknięcia wszelkich kroków, które mogłyby opóźnić postęp w pracach nad porozumieniem w sprawie zakończenia wojny.

ODGŁOSY OPINII ŚWIATOWEJ

Agencje zachodnie relacjonują pierwsze reakcje rządów i przywódców politycznych różnych krajów na oświadczenie telewizyjne Johnsona anonując decyzję wstrzymania bombardowań DRW.

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że „rząd brytyjski z zadowoleniem przyjmuje wiadomość o zaprzestaniu amerykańskich bombardowań Wietnamu północnego. Mamy nadzieję, że doprowadzi to do deeskalacji walk”.

Prezydent de Gaulle oświadczył, że decyzja prezydenta Johnsona w sprawie wstrzymania bombardowań Wietnamu północnego otwiera drogę, która może doprowadzić do pokoju.

Oświadczenie opublikowane w piątek przez urząd prezydenta Francji głosi m. in., że „Francja ze względu na szacunek i uczucia jakie wiąże ją z narodem wietnamskim zarówno na północy i południu, jak i przyjaźń, którą żywi do Stanów Zjednoczonych, gorąco wita kierunek, który w końcu podjęto i którego nigdy nie zaniechała zalecać od początku”.

Kanadyjski minister spraw zagranicznych M. Sharp, określił decyzję amerykańską jako „zachęcającą” i powiedział, że

Heinemann kandydatem SPD na prezydenta NRF

Kierownicze gremia zachodniodemokratycznej partii socjaldemokratycznej (SPD), zebrane w piątek w Berlinie zachodnim, postanowiły zalecić kandydaturę obecnego bawarskiego ministra sprawiedliwości dr Gustava Heinemanna na stanowisko prezydenta NRF z ramienia socjaldemokratów. Wybór prezydenta ma nastąpić, zgodnie z poglądem reprezentowanym przez partię bawarskiego Bundestagu, na początku przyszłego roku w Berlinie zachodnim.

PAP

Dziśniejszy cewis informacyjny obradował: Michał Łuczak.

Z dyskusji przedzjazdowej

Ideologiczne i organizacyjne problemy działalności naukowej

Ideologiczne problemy nauki, organizacja badań, ich powiązanie z potrzebami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi kraju, wyposażenie placówek naukowych i kształcenie kadr pracowników badawczych — oto główne tematy szerokiej kampanii przedzjazdowej w środowiskach naukowych.

Problemy polityczne i ideologiczne dominują w dyskusji przedzjazdowej prowadzonej

w instytucjach, zakładach i innych placówkach PAN. Organizacja partyjna akademii skonsolidowała się, zwiększyła ofensywność i skuteczność działania. Partyjna dyskusja na terenie PAN skoncentrowała się na problemach walki z rewizjonizmem, oświeciła strategię imperializmu stosowaną wobec krajów socjalistycznych oraz formy i metody imperialistycznej dywersji ideologicznej.

W zaawansowanym stadium znajdują się prace nad reorganizacją PAN. Wnioski i postulaty zgłaszane na zebraniach i naradach zarówno przez członków partii jak i bezpartyjnych naukowców idą w kierunku dostosowania organizacji akademii do wielkich, odpowiedzialnych zadań, jakie przed nauką stawia partia i rząd, skoncentrowania jej potencjału badawczego na najważniejszych dla rozwoju gospodarki i kultury problemach.

Jak wynika z propozycji aktywności partyjnej akademii — w przyszłości jej placówki powinny stać się „krajowym centrum badań”, prowadzącym kompleksowe prace o istotnym, perspektywicznym znaczeniu dla rozwoju kraju. Kampania przedzjazdowa wykazała, iż polityka partii cieszy się powszechnym poparciem naukowców. Nasilenie ofensywy imperializmu przeciwko socjalizmowi wymaga jednak nadal pełnej mobilizacji politycznej.

Na zebraniu warszawskich ekonomistów wskazano na niemożność koncepcji rewizjonistycznych, usiłujących wyłansować „socjalizm rynkowy” — nie realny system ekonomiczny, w którym unicestwieniu uległoby wiele podstawowych zdobyczy socjalizmu. Wolna konkurencja, która ma być — zdaniem rewizjonistów — naj lepszym środkiem na dostosowanie produkcji do potrzeb konsumentów doprowadziłaby do ogromnego marnotrawstwa sił i środków, byłaby krokiem wstecz w naszym rozwoju gospodarczym.

Ponad 1000 ekonomistów uczestniczyło w serii spotkań dyskusyjnych, które w kampanii przedzjazdowej zorganizował oddział warszawski PTE. Z pozytywnej inicjatywą wystąpiło krakowskie środowisko ekonomiczne, które zorganizowało przy oddziale PTE punkt konsultacyjny pomagający w rozwiązywaniu konkretnych problemów ekonomicznych występujących w zakładach pracy regionu krakowskiego. Ośrodek skupia wybitnych naukowców i praktyków.

Problemy organizacji badań na-

Powitanie kosmonauty

Dokończenie ze str. 1

wyrazem ogromnych przeobrażeń społecznych, gospodarczych, kulturalnych i naukowych, jakich dokonał naród radziecki po Rewolucji Październikowej. Ludzie radzieccy pokazali całemu światu, że droga wytyczona przez Lenina jest jedyną słuszną drogą wodzącą do rozkwitu i potęgi.

Dobrze wiemy — powiedział Leonid Breżniew — jak skomplikowaną i trudną sprawą jest opanowanie przestrzeni kosmicznej; doceniamy męstwo kosmonautów amerykańskich, którzy niedawno dokonali pomyślnego lotu na statku kosmicznym „Apollo-7”.

Lot radzieckich statków kosmicznych „Sojuz-2” i „Sojuz-3” — to nowy poważny wkład naszego kraju do pokojowych badań przestrzeni kosmicznej. Pomyślne wyniki tego lotu uważamy za osiągnięcie nie tylko narodu radzieckiego, lecz całej pokojowej ludzkości.

Po przemówieniu Breżniewa zabrał głos przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny. Awansowany do stopnia generała-majora lotnictwa G. Bieriegowej otrzymuje z rąk N. Podgornego drugi Order Lenina i Złotą Gwiazdę Bohatera Związku Radzieckiego oraz odznakę lotnika-kosmonauty Związku Radzieckiego.

Wśród burzliwych oklasków sali wrzuszony kosmonauta dziękując słowami „Służę ojczyźnie”. (PAP)

ukowych, kształcenia kadr badań i wyposażenia placówek naukowych w sprzęt i aparaturę dominują w dyskusji przedzjazdowej prowadzonej w instytucjach przemysłowych. Jak wynika z analiz, przeprowadzonych przez aktywną partijną warszawskich instytutów, zbyt wolno rośnie liczba wysokokwalifikowanych pracowników naukowych zatrudnionych w placówkach naukowych. Już obecnie istnieje poważna obawa, że instytucje uprawnione do nadawania stopni naukowych nie zrealizują swoich zamierzeń w dziedzinie zakwalifikowanych pracowników i habilitacyjnych w bieżącej 5-late. Wysłunęto propozycje radykalnej zmiany procesu kształcenia młodych pracowników naukowo-badawczych.

W wielu instytucjach naukowych wysuwano propozycje ograniczenia liczby tematów badawczych i skoncentrowania wszystkich sił oraz środków na podstawowych, ważnych dla rozwoju kraju problemach. (PAP)

Podróż Elżbiety II

Królowa brytyjska Elżbieta II udała się w piątek samolotem z dwutygodniową wizytą do Brazylii i Chile. (PAP)

Zwycięstwo labourzystów

Kandydat Labour Party Joe Ashton nieznacznie większością głosów zwyciężył w uzupełniających wyborach do parlamentu w okręgu Bassetlaw. Otrzymał on 21.394 głosy. Na kandydata konserwatystów padło o 740 głosów mniej. (PAP)

Kolejna groźna prowokacja Izraela

Na wniosek ZRA posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Militaryści izraelscy dokonali barbarzyńskiej napaści na obiekty cywilne Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Agencja MEN w przekazanym komunikacie dowodziła sił zbrojnych ZRA stwierdza, że 31 października w godzinach wieczornych do przestrzeni powietrznej ZRA wtargnął samolot izraelski i zbombardował podstację transformatorów elektrycznych i most w rejonie Nag-Hammadi (górny Egipt). W wyniku nalotu są ofiary wśród ludności cywilnej. W podstacji transformatorów wybuchł pożar, a most kolejowy został uszkodzony.

Jordania nie będzie rokować z Izraelem

Z Ammanu donoszą, że król Jordani Husajn przemawiając w telewizji jordańskiej, katęgorycznie odrzucił pogłoski o rzekomym rozpoczęciu tajnych rokowaniach między Jordanią a Izraelem.

Jordania — oświadczył Husajn nie będzie prowadziła z Izraelem ani bezpośrednich ani pośrednich rokowań. Jordania nadal będzie prowadziła politykę koordynacji i współpracy z krajami arabskimi, zwłaszcza z ZRA w rozwiązywaniu problemów Bliskiego Wschodu. Szerzone pogłoski o rzekomych rokowaniach — podkreślił król — mają na celu sianie wątpliwości w tej kwestii i tym samym wywaranie wpływu na nasze stanowisko. Husajn oceniając perspektywy uregulowania kryzysu bliskowschodniego wyraził nadzieję, że problem ten być może w najbliższym czasie „ruszy z martwego punktu”.

Walka przeciwko okupacji — oświadczył król jest prawem każdego człowieka, który broni swej ziemi i ojczyzny. (PAP)

Kontynuacja rozmów brytyjsko-rodzyjskich

G. Thomson minister bez teki odpowiedzialny za rokowania z Rodezją opuścił w piątek Londyn, udając się do Salisbury by kontynuować z premierem I. Smithem rozmowy mające na celu rozwiązanie kryzysu rodezyjskiego.

Wiadomość o wyjeździe Thomsona podał 1 listopada rano w Izbie Gmin premier Wilson. Premier oświadczył, że wszystkie rządy krajów Wspólnoty Brytyjskiej zostały poinformowane o tej podróży. (PAP)

Stanowisko prezydium KW

w Czeskich Budziejowicach

Cały Komitet Centralny KPCz odpowiedzialny za nieprawidłowości okresu postycyziowego

30 października w gmachu KC KPCz w Pradze odbyło się spotkanie redaktorów naczelnych dzienników i czasopism z wicepremierem Frantiskiem Hamouzem i ministrem Václavem Valeszem. Spotkanie poświęcone było problematyce rozwoju gospodarczego Czechosłowacji oraz znaczeniu stosunków gospodarczych z zagranicą, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim dla Czechosłowacji.

Wicepremier Hamouz wskazał na konieczność rozwijania polityki zakupu licencji od krajów rozwiniętych. Uzupełniając wywody wicepremiera Hamouza, minister Valesz wskazał, że przedsiębiorstwa czechosłowackie w wielu wypadkach boją się ryzyka i nie podejmują kontaktów z firmami zagranicznymi, mimo że po 21 sierpnia nie podjęto żadnych decyzji ograniczających możliwości zakupu licencji lub zawierania kontraktów z firmami zagranicznymi w celu modernizacji produkcji.

Wiele uwagi poświęcono sprawie wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim. Referencje wskazały, że czechosłowackie przedsiębiorstwa niekiedy usiłują eksportować produkty, których partner wcale nie potrzebuje. Stąd wynika trudności przy realizacji kontraktów. Minister Valesz stwierdził, że ten problem, że zaledwie 30 proc. produkcji eksportowej zakładów przemysłowych Czechosłowacji stanowi tego rodzaju towary, których zagranica nie produkuje, bądź też które mogą konkurować na rynkach światowych. Możliwość handlu dla przedsiębiorstw czechosłowackich na rynkach światowych nie została ograniczona, jednakże kłopot polega na tym, że nie dysponują one towarami, które mogą oprzeć się konkurencji.

W czeskich Budziejowicach odbyło się ostatnio posiedzenie prezydium południowoczeskiego Komitetu Wojewódzkiego KPCz, w którym wzięli udział również sekretarze komitetów powiatowych KPCz. Na posiedzeniu przedyskutowano projekt roboczy rezolucji dla przygotowywanego posiedzenia plenarnego KC KPCz. Uczestnicy obrad w czeskich Budziejowicach stwierdzili w podsumowaniu wymiany zdań, że za najważniejsze zadania partii uważają określenie mocy obowiązującej uchwał kolejnych posiedzeń plenarnych KP KPCz po czwartym od stycznia br. Przede wszystkim należy jasno określić stanowisko wobec głównych zasad przyjętego już programu działalności. Prezydium budziejowickiego KW domaga się również, by plenum KC KPCz zajęło stanowisko wobec problemu zwołania XIV zjazdu KPCz oraz by złożyło oświadczenie przeciwko frakcyjnej działalności.

Jak wynika z doniesień prasowych, projekt rezolucji plenum KC KPCz wskazuje na niedociągnięcia w pracy partii w okresie postycyziowym i stara się nakreślić przyczyny tych błędów. Budziejowickie prezydium KW uważa, że rezolucja winna jasno stwierdzić, że za braki rozwoju w partii w okresie przedstycyziowym, jak również po plenum styczniowym ponosi poważną odpowiedzialność całe plenum KC KPCz.

Pewne ożywienie należy zanotować w działalności organizacji młodzieżowych. W Pilźnie obradowali ostatnio przedstawiciele związku studentów wyższych uczelni Czech i Moraw. Zebrani wysłuchali sprawozdania z dotychczasowej działalności swoich organizacji oraz rozpoczęli dyskusję na temat jej przyszłości i aktualnej sytuacji politycznej. (PAP)

Zgon Papandreu

Z Aten donoszą, że 1 listopada po ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 80 b. premier Grecji Georgios Papandreu.

Papandreu wybitny polityk i działacz partii Unia Centrum był przeciwnikiem przewrotu wojskowego jaki nastąpił w Grecji w kwietniu ub. roku. Obecnie władze niejednokrotnie osadzały go w areszcie domowym.

Rodzina zmarłego odrzuciła propozycję zorganizowania pogrzebu na koszt państwa, którą ofiarował rząd. Oświadczyła, iż sama zajmie się uroczystościami pogrzebowymi. Zwłoki zostaną przewiezione do katedry w Atenach. (PAP)

Między z'azdami partii

Wzrost nakładów dzienników

W okresie międzyzjazdowym nastąpił wzrost nakładów pism codziennych i czasopism. Globalny nakład prasy krajowej wyrażał się w 1964 r. liczbą 2.228,3 mln. egzemplarzy zaś w roku 1968 — 2.890 mln. Liczba egzemplarzy na jednego mieszkańca wynosiła w r. 1964 — 71,2 egz. a w r. 1968 — 89,7 egz.

Nakład dzienników wynosił w r. 1964 — 1.651,1 mln egz. a w r. 1968 — 2.195,0 mln. zaś czasopism: w r. 1964 — 577,2 mln. w r. 1968 — 695,0 mln. Notujemy także wzrost jednorazowego nakładu prasy krajowej, a zwłaszcza prasy terenowej. W r. 1964 wynosił on (dzienniki ogółem) 6.007.400 egz., a w r. 1968 — 7.850.000, w tym same tylko dzienniki parcyjne zwiększyły swój nakład od 2.506.000 egz. w r. 1964 do 3.630.000 egz. w r. 1968. O popularności prasy terenowej świadczy nakład m. in. „Trybuna Robotniczej” — (577 tys. egz.) w r. 1964 — 433 tys. — której wydanie niedzielne sięga 866 tys. egzemplarzy.

Godny uwagi jest znaczny wzrost eksportu prasy polskiej. W r. 1964 eksportowaliśmy 888 tytułów do 142 krajów, natomiast w r. 1968 już 1.039 do 149 krajów. Ogólny nakład polskich pism kolportowanych przez zagranicę wynosił w r. 1964 — 872.400 egz. a w r. 1968 — 1.225 tys. (PAP)

MŁODOŚCIA PIEKNA

Jest październik 1968 roku. Na zielonym skwerze nad rzeką Gdą z wysokiego cokołu patrzy na swoje miasto Stanisław Staszic. Chyba nie poznał Piły. Zresztą chyba nie tylko on. Pamiętamy dobrze lata, gdy miasto przypominało cmentarzysko, gdy domy stały pojedynczo, a z południowych jego dzielnic można było spokojnie obserwować północne krańce. Wbrew sceptykom i zachodniej propagandzie nie tylko wróciło do życia, ale stało się jednym z centrów Wielkopolski.

Ludzie, którzy tu przybyli w 1945 roku i następnych z dumą patrzyli na swoje miasto. Coraz piękniejsze i radośniejsze. Dawało się to odczuć we wszystkich wystąpieniach osób biorących udział w ostatniej konferencji przedzjazdowej powiatowej organizacji PZPR Piła-Trzcianka. Zmieniło się to miasto. Przecież w 2,5 roku ostatniej 5-latk do użytku mieszkańców w samym mieście oddano 2193 izb mieszkalnych, a w powiecie Trzcianka 735. Ale mimo tych wyników kierownictwo polityczne i działacze gospodarczy nie są w pełni zadowoleni z pracy budownictwa. Twierdzą, że nie nadąża ono za potrzebami. Przyczyny są bardzo złożone: od płynności kadr, stałego braku ludzi aż po brak sprzętu zmechanizowanego. Kłopoty te powodują i sami inwestorzy, którzy robią wszystko, by dostać się do planu i rozpocząć budowę. Rezultat — przedsiębiorstwa budowlane, które pod presją przyjmują zlecenie nie mogą go wykonać. Nie pomogło tu nawet prowadzone szeroko szkolenie od szkół zasadniczych aż do kursów mistrzowskich. Trzeba podjąć decyzję skupienia wysiłków na najważniejszych budowlach z przesunięciem na inne terminy mniej ważnych inwestycji.

Ale nie tylko pięknymi budowlami cieszy Piła. Jej największym skarbem jest młodzież. Ktoś słusznie nazwał to miasto „Miastem Młodości”. Przecież ponad 50 proc. mieszkańców nie ukończyło jeszcze 24 roku życia. A więc jest to pokolenie Polski Ludowej. Piękne i dorodne. Tej młodzieży na ostatniej konferencji partyjnej poświęcono wiele uwagi. Przecież to dla niej w ostatnich latach wybudowano w Pile i w powiecie 9 nowych szkół. Dla niej to powstaje nowe technikum mechaniczne wraz z warsztatami i internatem, technikum przygotowujące młodzież do pracy zgodnie z potrzebami lokalnego przemysłu. Młodemu ludzemu trzeba zapewnić pracę.

Już w bieżącej 5-latce przygotowuje się 3200 nowych miejsc pracy. Do dzisiaj oddano do użytku młodych 1785 miejsc. Warto podkreślić, że z 1334 miejsc pracy przeznaczonych dla kobiet, 1060 jest już oddane do użytkowania. Młodzi nadają więc ton w życiu we wszystkich dziedzinach, a mają tutaj szerokie pole do popisu. Przemysł bowiem pilski należy do produkujących.

Tu zaraz po działaniach wojennych jako pierwsze rozpoczęły pracę Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. One stworzyły egzystencję dla pierwszych osiedleńców. Następnie ruszyły Zakłady Ziemniaczane, Trzcianecka Fabryka Mebli, Zakłady Roszarnicze, Piłskie Zakłady Papy i Wyrobów Betonowych w Krzyżu i wiele innych. Przed 10 laty w starych barakach powstała Fabryka Żarówek „Lumen”. Dzisiaj produkcja ona nie tylko na rynek krajowy lecz również na eksport, nie tylko żarówki lecz i całe ciągi automatów dla produkcji żarówek. Zupełnie nowa dziedzina naszego przemysłu. Takie to są złote ręce młodych pilskich mechaników.

Dobrze pracuje pilski przemysł. Już w pierwszych 2,5 latach bieżącej 5-latki dał dodatkową produkcję wartości 347 mln. złotych. Stał się poważnym eksporterem. Fabryka „Lumen” eksportuje swoje wyroby wartości 268 mln. złotych. Zakłady Ziemniaczane — 48,2 mln. złotych. Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego — 50 mln. złotych. Tempo produkcji i eksportu nie zmniejsza się z wiekiem. Dalsza planowana rozbudowa zakładów istniejących, rozpoczęcie budowy w 1970 roku nowej Odlewni Aluminium w Krzyżu przyczynia się do dalszego rozwoju tego pięknego regionu.

Piękne jest miasto Piła. Jest dowodem siły i żywotności naszego narodu realizującego program Naszej Partii. Program, o którym marzyli przez wiele lat wszyscy postępowi Polacy. Cóż się dziwić, że pierwszy obywatel tego miasta ksiądz Stanisław Staszic z dumą patrzy na realizatorów jego marzeń. Na ludzi, którzy swoje życie związali na zawsze z „Miastem Młodości”.

JERZY KNAPIK

PEK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

„Masz rację — idziemy” — odpowiedział Moczar i dodał. — W tym celu zrobić odprawę dowódców plutonów z udziałem obecnego tu dowódcy I Brygady tow. „Zygmunta” i przedstawić sytuację.”

Zebrał się oficerowie i podoficerowie kompanii sztabowej, oraz cały sztab obwodu. Wyglądaliśmy piasiek na małej plaży przy strumyku, nad którym odpoczywaliśmy i narysowaliśmy jak mogliśmy dokładny szkic Gustawowa, który wzięliśmy jako cel akcji, oraz sąsiadującej Krasnej i Gosania, skąd można się było spodziewać kontrataku ze strony Niemców. Rozpracowaliśmy szczegółowy plan, który polegał na tym, że z obozu wyjdzie najpierw dowódca I Brygady kpt. „Zygmunt” z 20 ludźmi uzbrojonymi w kilka karabinów maszynowych i PPSZ, oraz granaty. Ta grupa będzie miała zadanie zbliżenia się o zmroku do samej rzeczki, dzielącej wieś Gustawów z osiedlem Krasna. Przez rzeczkę, która także nazywa się Krasna, przechodzi most. Należy więc sparaliżować ewentualną próbę udzielenia pomocy dla Niemców w Gustawowie przez oddział Wehrmachtu stacjonujący w Krasnej, którądy biegnie droga.

Jednocześnie tow. „Zygmunt” miałby zadanie likwidowania tych Niemców, którzy prawdopodobnie w czasie ataku na Gustawów, będą próbowali ratować się ucieczką w kierunku Krasnej.

Na kierunku Gosania nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć się specjalnym oddziałem, bo po prostu nie mamy. Zresztą liczymy na zaskoczenie i szybki odwrót do lasu.

Główna siła uderzeniowa w liczbie około 70 dobrze uzbrojonych ludzi pod dowództwem tow. Moczara osiągnie o zmroku skraj lasu między Lutą i Kucembowem. Kiedy ściemni się zupełnie, oddział ten wyruszy przez szerokie pastwiska i po prze-

Ludziom dorosłym łatwiej jest porównywać, bo pa mietają przedwojenne czasy. Trudniej o to młodzieży, bowiem dla niej czymś zupełnie naturalnym jest bezplatna nauka, bo nie trapi jej nierówność społeczna, a budowa nowego kombinatu przemysłowego nie stanowi wydarzenia, tylko kolejny akt planowanego i normalnego rozwoju kraju.

Młodzi nie pojmują, co to znaczy 7 milionów zblednych ludzi na wsi (tak oceniano to w latach trzydziestych). Styka ją się jedynie ze zjawiskiem braku wolnych rąk; nie wiedzą na ogół czym jest stagnacja gospodarcza i zacofanie techniczne, bo żyją w kraju, który rozwija przemysł wytwarzający wiele nowoczesnych urządzeń, maszyn i środków transportu.

50 lat temu, po blisko półtora wiekowemu niewoli naród nasz odzyskał niepodległość. „Minione 50-lecie — jak powiedziano w tezach zjazdowych — dowiodło, że w warunkach naszego kraju ustrój kapitalistyczny w Polsce międzywojennej okazał się niezdolny do zapewnienia jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego...”

Po II wojnie, po objęciu władzy przez klasę robotniczą, w drodze budowy socjalizmu, Polska pokonała „ogromny dystans historyczny, odrobiła dawne zacofanie ekonomiczne i kulturalne, stworzyła silną socjalistyczną gospodarkę, zbudowała wielki przemysł, którego produkcja 13-krotnie przewyższa produkcję przedwojenną, unowocześniła i rozwinęła rolnictwo, przeobraziła całą strukturę społeczną kraju, pomnożyła szeregi wysoкокwalifikowanej klasy robotniczej, wychowała liczne zastępy inteligencji i podniosła pod każdym względem poziom życia narodu”.

Za tymi słowami stoją fakty, których nikt nie jest w stanie obalić. Aby jednak nie sięgać zbyt daleko wstecz, przytoczmy znowu wyjątek z tezy zjazdowych, który dotyczy wprowadzenia tylko ostatnich lat, ale jest charakterystyczny dla całego mijającego 25-lecia.

„Kraj nasz to wielki plac budowy. W ciągu 5 lat (od 1963 r. — przyp. autora) zainwestowaliśmy w rozbudowę przemysłu ponad 315 mld zł tj. o 40 procent więcej niż w poprzednim 5-leciu. Rozbudowa objęła wiele nowych gałęzi oraz przemysłowych ośrodków surowcowych i energetycznych”.

W rezultacie dalszej industrializacji kraju zmniejszyliśmy rozpiętość pomiędzy poziomem uprzemysłowienia Polski, a poziomem krajów wysoko rozwiniętych, zarówno kapitalistycznych jak i socjalistycznych. Znalazło to wyraz m. in.

cięciu drogi Gustawów — Gosania, zajdzie Gustawów od północy.

Tutaj idąc wraz z przewodnikami poza stodołami — skrajem pola i łąki, rozstawimy kilkanaście sekcji po 5 ludzi, w ten sposób, aby szybko mogli likwidować hitlerowców zajmujących kwatery w poszczególnych domach.

Ustaliśmy, że atak rozpoczniemy od wartowni niemieckiej, która znajduje się na skrzydle wsi Gustawów, niedaleko Krasnej. Przy czym na odłog pierwszych strażników, gdzieby się one nie pojawiły, należy atakować na całej linii. Nie rzucać granatów do okien domów ze względu na mieszkańców. Zdobyciem wartowni zajmie się osobiście tow. Moczar, który będzie miał do dyspozycji grupę oficerów ze sztabu oraz specjalnie dobranych partyzantów.

Wyruszyliśmy przed wieczorem. „Zygmunt” na czele dwudziestu dobrze uzbrojonych partyzantów odbił dużym zakolem w kierunku południowym, aby dojść zarośniętą do styku Gustawów — Krasna. Jeszcze było widno, kiedy znaleźliśmy się na skraju cypla sosnowego lasu, skąd jak na dłoni widać było Gustawów.

Na pastwisku pasły się konie i krowy. Ale czujni chłopcy tym razem nie wiedzieli co się opodal nich dzieje. Jednak nie byli tak śpiwni, jak to zwykle na pastwisku bywa. Zatrważone także były dwie kobiety z Gustawowa, niosące na plecach ściółkę, bo musieliśmy je zatrzymać, aby nie narobiły we wsi hałasu.

Partyzantom dłużyło się czekanie. Cisza stała się czasem bardziej nieznosna od hałasu. Zwłaszcza, jeśli wśród niej człowiek dokonuje rachunku sumienia. A może to już ostatni mój wieczór. Wiadomo?

Wiatr wierzchołkami drzew nie porusza. I ptaki nie śpiewają przed bitwą. Pilnie obserwujemy przedpole i pierwsze zabudowania wsi Gustawów. Pastuszki zgarniają bydło z pastwiska. Robi się noc. Dowódcą zdejmuje z szyi automat, odciąga zamek. Wszyscy czynimy to samo. Spoglądamy na kolegów. Myślę o tym, aby akcja się udała. Jestem jej inicjatorem. Czuję się moralnie odpowiedzialny, za to, co może się stać. Oczyami szukam tow. Rega. Ogłąda pepesze. Jest zupełnie spokojny i opanowany.

— 186 —

PORÓWNIANIA

w korzystnych zmianach struktury produkcji i konsumpcji.

Proces zmniejszania się dysparasu między Polską i krajami z przemysłowej czołówki Europy trwa nieustannie od 25 lat i bynajmniej nie jest zakończony. O rezultatach tego procesu — choć obciążonego ogromnymi nakładami na odbudowę kraju — niech świadczyć znowu fakty.

Zacznijmy od tego, że nastąpiła zasadnicza zmiana struktury zatrudnienia. Blisko 10 milionów ludzi żyje z pracy po za rolnictwem, a z tego około 40 procent z pracy w przemyśle. Wprawdzie wieś, na przykład w porównaniu do Danii (gdzie zatrudnienie w rolnictwie sięga zaledwie 14 proc.) nadal angażuje zbyt wiele rąk, ale jest to i tak ogromny krok, który będzie się powiększać w miarę mechanizacji produkcji rolniej.

Oczywiście, te korzystne zmiany w strukturze zatrudnienia mające zasadniczy wpływ na poziom i model życia obywateli, byłyby niemożliwe bez intensywnego uprzemysłowienia. W tej dziedzinie mamy szczególnie powody do chwały, choć nie przyszło to bez trudu i wyrzeczeń. Przy tym powołaliśmy do życia szeregi nowych dziedzin produkcji, w międzywojennej Polsce nieznanych.

Powstał więc, bez przesady wielki przemysł stoczniowy, którego wielkość produkcji stawia nas w tej dziedzinie na 7—8 miejscu w świecie. Szczegółowo rzecz biorąc, np. w budowie statków rybackich mamy zdecydowanie czołowe miejsce na świecie. Pomogło to nam również zwiększyć własną flotę handlową ze 101 tys. BRT w 1938 r. do ponad 1200 BRT obecnie. (Dla porównania: Belgia miała w 1938 r. 431 tys. BRT, a w 1966 r. — 876 tys. BRT).

W eksporcie statków, licząc tonaż wyprzedzają nas tylko Japonia, Szwecja, NRF i Wielka Brytania.

Dziwiątę miejsce mamy pod względem produkcji stali surowej, piątą w produkcji siar ki, jedno z czołowych w Europie w produkcji silników okrętowych. Wytwarzamy maszyny i urządzenia automatyki przemysłowej czym po szczycie się mogą tylko niektóre kraje.

W dziedzinie przemysłu elektromaszynowego powstało wiele nowych fabryk, niektóre rozbudowano, w rezultacie czego produkcja tego rodzaju stanowi bez mała 29 procent produkcji przemysłu ogółem. Zbliżamy się powoli do wskaźnika W. Brytanii, który wynosi 36 procent, co jednocześnie oznacza dla nas rewolucję w stosunku do okresu przedwojennego, gdy maszyny i urządzenia stanowiły zaled-

wie 4,2 procent ogólnej produkcji przemysłowej.

Zrobiliśmy niemało w dziedzinie chemii, której udział przekroczył już 9 procent globalnej produkcji przemysłowej i wśród krajów socjalistycznych mamy drugie miejsce po NRD. Ale to dopiero początek, u którego podstaw trzeba dostrzec wielkie inwestycje w Płocku, Puławach, Tarnowie, Machowiu, Toruniu, w Policach...

Wytwarzamy dziesięciokrotnie więcej niż przed wojną energii elektrycznej, dziesięć razy pomnożyliśmy produkcję cementu. Produkujemy go obecnie tyle, ile Austria i Belgia razem wzięte, 2,5-krotnie więcej niż Szwecja, ale nadal nieco mniej niż połowę tego co wytwarza Francja.

Ile dziedzin gospodarki, tyle prawie porównań i okazji do wniosku, że wprawdzie nie wszędzie jednakowo i w takim samym tempie — ale dysparasu między Polską a krajami wysoko rozwiniętymi pod względem produkcji przemysłowej maleje.

Widać to także w dziedzinie konsumpcji. Oto na przykład jeśli w 1938 roku Polak spożywał rocznie średnio: 20

kg mięsa, 6 kg jaj i 10 kg cukru, to Austriak odpowiednio: 49 kg, 7 kg i 24 kg, a Szwed: 49 kg, 8 kg i 44 kg. Po trzydziestu latach statystyczny Polak jada rocznie: 51 kg mięsa, 9 kg jaj i 34 kg cukru. W tym samym czasie Austriak poprawił konsumpcję do 64 kg mięsa, 14 kg jaj i 36 kg cukru, a Szwed do 52 kg i 12 kg; konsumpcja cukru zmalała do 39 kilogramów.

Różnice zmniejszyły się więc bardzo wyraźnie i stosunkowo niewiele nam trzeba do zrównania konsumpcji.

Rzecz jasna, że tych kilka liczb nie wyczerpuje zagadnienia, ani też nie może przesłonić wielu codziennych braków, jakie trapią jeszcze obywateli, choćby w dziedzinie zaopatrzenia w konsumpcyjne towary przemysłowe, głównie z powodu niedoinwestowania przemysłu lekkiego. Jednakże trzeba sobie zdawać sprawę, że dopiero w oparciu o silną bazę przemysłu środków wytwarzania, która jest podstawą rozwoju innych gałęzi produkcji są szanse na rozwój ogólny, na nadrobienie zaległości i likwidację zacofania gospodarczego, które gromadziło się w ciągu paruset lat.

ZBIGNIEW MIKA

DYSKUSJA PRZED ZJAZDEM PZPR

0 miejsce dla ZMS w samorządzie

Przyjdą do wielkiej targowej hali, przyniosą ze sobą grubą księgę oprawną w czerną skórę. Zameldują: „...wartość zobowiązań produkcyjnych i społecznych wyraża się sumą 2 miliardów 365 milionów złotych” i poproszą o przekazanie księgi Zjazdowi. Zbiorą ją jutro na wojewódzkim zlocie — przodownicy czynu zjazdowego z miast i wsi Wielkopolski. Pojutrze powrócą do swojej zwykłej pracy, do codziennych spraw. W ich gronie znajdzie się Kazimierz Woźniak — młody mistrz z Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych w Poznaniu, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

— Zobowiązania podejmowane przez młodzież z naszej fabryki — mówi — miały oczywiście taki sam sens jak i gdzie indziej, ale stały się dla nas jeszcze dodatkowym celem. Pragnęliśmy udowodnić, że za służymy na to, aby mieć swojego przedstawiciela w Konferencji Samorządu Robotniczego.

— Na ogół nikt nie kwestionuje prawa organizacji zakładowej ZMS do udziału w samorządzie. Może młodzież w naszej fabryce stanowi tak nikły odsetek załogi, że nie uznano za stosowne, aby ktoś specjalnie reprezentował jej interesy?

— Wcale nie, w przybliżeniu licząc jedną czwartą załogi wypadła określić mianem młodego pokolenia, z tego co drugi należy do ZMS; 112 ZMS-owców i przynajmniej drugie tyle niezorganizowanych. Samorząd podejmując decyzje dotyczące nas bezpośrednio uzupełnia bez naszego udziału. Niekiedy jako przewodniczący ZZ ZMS bywam zapraszany jako gość bez prawa głosu.

Gdy ukazały się Tezy na Zjazd, po wielokroć powracał mi na zebrań ZMS do fragmentów, które dotyczą działalności Związku i funkcji KSR w zakładzie pracy. Wszętko wskazuje, że partii zależy, aby młodzież czuła się pełnoprawnym gospodarzem, aby uczęszczała się współodpowiedzialności, społecznego, obywatelskiego spojrzenia na sprawy ważne i na zjawiska z najbliższego otoczenia. Gdzie znajdziemy lepszą szkołę niż w samorządzie?

Studenti powtarzają: „nic o nas bez nas”. Całkowicie zgadzam się z tym hasłem, taki



Kazimierz Woźniak: „...Pragnęliśmy udowodnić, że zasługujemy na to, aby mieć swojego przedstawiciela w Konferencji Samorządu Robotniczego...”
Fot. — K. Przychodzki

przywilej przysługujący studentom; czy młodzi robotnicy są mniej dojrzałi? Dlaczego pozbawia się ich tego elementarnego przywileju w niektórych zakładach?

— Może istotnie wasze czyny zjazdowe staną się ostatecznym argumentem?

— Taką mamy nadzieję. W ostatnich dniach października, gdy zanosilo się na to, że fabryka nie wykona planu, bo zawiedli kooperanci, ZMS-owcy zobowiązali się do czterystu godzin dodatkowej pracy. Nie po raz pierwszy spieszymy z pomocą tego rodzaju. Staramy się, aby każdy członek ZMS zyskał miano dobrego fachowca. Tworzymy Brygady Pracy Socjalistycznej. Trzy powstały w toku kampanii przedzjazdowej, do końca roku niemal na pewno otworzymy pięć następnych. Trzdziesiąt spośród nas dokształca się w technikach i na różnego rodzaju kursach. Pomagamy uczniom odbywającym praktyki zawodowe. Zabiegamy o to, aby całkowicie zlikwidować wypadki przy pracy — ZMS-owcy niejednokrotnie wskazywali w porę punkty zagrożenia. Porządkujemy teren fabryki. Trzeba przyznać, że nasze zabiegi z reguły oceniane są jak najlepiej, ale upragnionego miejsca w KSR nie możemy zdobyć.

— Przypuszczamy, że wasze czyny zdecydowały i przedstawiciel ZMS znajduje się w KSR. Długie oczekiwanie często wychodzi na dobre — z większym zapalem młodzi zechcą wywalczyć, że ten przywilej należał się im od dawna.

Rozmawiał: WOJCIECH BURTOWY

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 261 (7687) 2 XI 1968

— 185 —



Ślubowanie żołnierzy 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką.

PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (8)

Na wszystkich frontach

12 września 1939 roku, gdy wojska niemieckie doszły do linii Narwi, Wisły i Sanu, pierwsza grupa 1000 polskich ochotników dotarła do obozu ćwiczebno-terapeutycznego w Bretanii. Rozpoczęto zaciąg spośród Polaków mieszkających stale we Francji, który dał około 50 tys. osób. Jesienią i zimą zaczęli napływać uciekinierzy z obozów dla internowanych na Węgrzech i w Rumunii, zbiegowie spod okupacji – w sumie napłynęło nie mniej niż 35 tys. osób, najczęściej wyszkolonych żołnierzy, oficerów i podoficerów, młodzieży. Rozpoczęto formowanie nowych jednostek bojowych, organizację służb, szkolenie kadry. 4 stycznia 1940 roku podpisano formalną umowę między rządem polskim i francuskim o utworzeniu armii polskiej, działającej jako siła sojusznicza pod ogólnymi rozkazami naczelnego dowódcy francuskiego. 22 kwietnia Brygada Strzelców Podhalańskich zaokrętoła się i wyruszyła na rejs desantowy do Północnej Norwegii. W Narwiku – 28 maja 1940 roku – po siedmiu miesiącach przerwy znów polska komenda zabrzmiiała na polach bitwy, znów polskie oddziały znalazły się na pierwszej linii frontu, by już jej nie opuścić – w Afryce, na wyspach linii Maginota, nad Wypami Brytyjskimi, w Apeninach, na Białorusi, nad Renem, Wisłą, Odrą i w Berlinie.

Po klęsce Francji ocalałe i rozproszone jednostki polskie formowały się na nowo w Anglii. Dwa dywizyjony lotników wzięły udział w Bitwie o Anglię: stanowiąc niespełna 5 procent stanu myśliwców RAF zniszczyli 9 procent maszyn niemieckich, straconych w czasie dwu i pół miesiąca hej walki. Stacjonująca w Syrii Brygada Karpacka przeszła do Palestyny i podporządkowała się rozkazom brytyjskiego dowódcy na Bliskim Wschodzie – na szafkach Tobruku.

Ani w Anglii, ani w Afryce jednakże wojska polskie nie były w stanie rozbudowywać swych sił, były skazane na pozostanie jednostkami kadrowymi, mogły tworzyć pułki i brygady, ale nie były w stanie odtworzyć armii – wyschły źródła dopływu ochotników i poborowych.

Decydujący zwrot w utrwaleniu i rozszerzeniu polskiego wysiłku zbrojnego nastąpił latem 1941 roku – 22 czerwca wojska niemieckie wtargnęły w granice ZSRR, 5 lipca premier Sikorski odbył pierwszą rozmowę z radzieckim ambasadorem w Londynie, a 30 lipca obaj mężowie stanu złożyli swe podpisy pod ukła-

dem, który zapowiadał utworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej.

Zmiana w polityce rządu londyńskiego okazała się jednak tak tyką, a nie zrozumieniem niezbędności autentycznego sojuszu. Korpus Polski sformowany pod dowództwem gen. Andersa opuścił teren Związku Radzieckiego. 42-tysięczna jednostka wzięła udział w inwazji na Włochy i razem z wojskami alianckimi torowała drogę na Rzym, walcząc o 1000 kilometrów od Polski.

W Związku Radzieckim zaczęło się więc formować Wojsko Polskie, które swą drogę do Ojczyzny widziało u boku Armii Radzieckiej. W tym samym czasie, gdy żołnierze II Korpusu toczyli bój o klasztor Monte Cassino, minął już miesiąc od chwili jak ostatnie eszelony 3 dywizji piechoty im. Romualda Traugutta opuścili sielecki las. 1 kwietnia polski korpus w ZSRR liczył 43 tys. lu-

no. Stąd droga do Warszawy trwała jeszcze ponad rok. Ale droga ta była najprostszą, najważniejszą i wtedy gdy trzeba było strzelać i wtedy gdy trzeba było budować.

16 marca 1944 r. z okupowanej Polski wyruszyła do Moskwy delegacja Krajowej Rady Narodowej. Po rozmowach z rządem radzieckim delegacja uzyskała od Kraju Rad uznanie KRN jako reprezentacji narodu oraz pomoc dla Armii Ludowej. W wyniku wspólnych narad – Związek Patriotów Polskich oraz Centralne Biuro Komunistów Polskich w ZSRR uznały, że naród i jego kierownictwo polityczne w walce z okupantem mają decydujący głos w sprawach przyszłości państwa, a ZPP podporządkował Krajowej Radzie Narodowej armię polską w ZSRR, widząc w tym akcie początek zjednoczenia wszystkich sił zbrojnych zarówno w kraju jak za jego granicami.

A. P.



dzi, w końcu czerwca już na przedpolach naszego narodowego terytorium – rekrutując ochotników napływających z głębi Rosji i tych co u siebie, we własnych wsiach przetrwali okupacyjną noc – stało pod bronią 90 tys. żołnierzy.

Zwrot, który miał zadecydować o losach i kształcie przyszłej Polski dokonał się zatem w samym kraju, gdzie w znaczenie polityczne i militarne wzrosły te siły, które niepodległość i rewolucję traktowały jako nierozdzielnie ze sobą sprzęgnięte dyrektywy działania, oraz wśród tych Polaków w Rosji, Syberii, Kazachstanie, co wdziali żołnierski mundur, by walczyć o ojczyznę.

Świtem 12 października 1943 roku, 11-tysięczna dywizja ruszyła do pierwszej polskiej bitwy na froncie wschodnim – pod Leni-

U góry: walki o Wał Pomorski.

Poniżej: żołnierze Brygady Podhalańskiej w Narwiku.

Fot. (3) – CAF-Archiwum



Polska na festiwalu w Lipsku

Na XI Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Lipsku (16-23 bm.) kinematografia polska zgłosiła następujące filmy: „Za waszą i naszą wolność” Ludwika Perskiego i Leonida Machna

„Azy!” Lucjana Jankowskiego, „Ja gorę” Janusza Majewskiego, „Od rudy do stali” Józefa Arkusza, „Na planie” Jana Łomnickiego, „Czerwony, rewolucyjny, warszawski” Bohdana Kosińskiego i „Szyk” Jerzego Wolana.

W czasie tego festiwalu zostanie zorganizowany retrospektywny przegląd 90 polskich filmów dokumentalnych, (PAP)

Należę do tych, którzy z uporem ciągle podkreślają potrzebę przeprowadzenia pełnej, naukowej analizy działań wojennych polskich tak w ramach wojsk regularnych jak w akcji partyzanckiej w całym okresie lat 1939-45. Z satysfakcją też przywitałem ustanowienie przed paru laty nagrody im. A. Zawadzkiego za rozprawę magisterską na temat tradycji walk wyzwolńczych i rewolucyjnych narodu polskiego w drugiej wojnie światowej. Obecnie możemy bezpośrednio przez druk zapoznać się z pracami nadesłanymi w 1965 r. i nagrodzonymi. W zbiorowym tomie „Z lat wojny i okupacji 1939-1945”, poprzedzonym wstępem prof. Wł. Michałowa, przewodniczącego jury nagrody, zamieszczono kilkanaście prac, w całości lub fragmentach. Dają one do bry wgląd w przygotowanie, znajomość zagadnienia i umiejętność analizy młodego pokolenia historyków polskich. Redakcja podzieliła materiał na działy takie, jak GI i AL w walce z okupantem, Ludowe Wojsko Polskie w walce o wyzwolenie kraju, Polskie Siły Zbrojne na zachodzie. Rozwój i organizacja Ludowego Wojska Polskiego – 1944-1945. Poziom prac jest nierówny, od tak dobrych jak Bolesława Warchoły „Udział 1 Brygady Pancernej im. Boh. Westerplatte w przełamaniu umocnień Wału Pomorskiego”, po słabsze, mniej osadzone w dokumentację czy nie najlepiej skonstruowane. Wszystkie jednak cechują się dużym zaangażowaniem, widocznym staraniem dotarcia tak do źródeł, jak do mechaniki samych procesów działań okupacyjnych. Generalnie rzecz biorąc, prace te radują, w niejednym wnoszą zupełnie nowe war-

Z KSIĄŻKĄ NA TY

tości, są często pionierskie tematycznie, niekiedy zaskakująco dojrzałe.

Skoro mówię tu dziś o wkładzie młodych historyków w studium dziejów minionej wojny, chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na powieść Bohdana Drozdowskiego „Arnhem – ciemne światło”. Bo w końcu historykowi operując materiałem źródłowym łatwiej jest mówić o przeszłości, analizować ją, wyciągać wnioski. Trudniej o to samo w dziele literackim, gdzie poza faktogra-

Lata wojny i okupacji

fię potrzebne są barwa, nastrój, swoisty klimat psychologiczny, wszakże niepowtarzalny. Tu już się sprawa mierzy talentem. I oto Drozdowski pokazał drapieżny pisarski pazur. Jestem z pokolenia, które aktywnie, w walce przeżywało wojnę. Umie docenić prawdę lub fałsz jej obrazu. To, co ukazał w swej książce Drozdowski, jest majstersztykiem. Obok prawdy faktograficznej, w końcu do uzyskania, Drozdowski odtworzył prawdę psychologiczną, której nie ujawnia żadne źródło, którą trzeba w sobie wytworzyć, trzeba po prostu przeżyć. Autor „Arnhem – ciemne światło” osiągnął to w pełni. Książka ta pisana z pasją, budzi też pasję. A to bardzo dobrze.

Podobnie, jak książka Drozdowskiego, tak i tom Remi-

gusza Napiórkowskiego „Czas nie upływa”, należą do serii książek nagrodzonych w ostatnim konkursie literackim MON-u. Napiórkowskiego interesuje inny problem: czy, jak i jak długo trwa, żyje wojna, w pamięci ludzkiej, czy istnieje może zjawisko porażenia wojną, czy psychika ludzka nie sprosta nieraz obciążeniom przeżytych doświadczeń? Dwa plany, współczesność, wojskowe ćwiczenia odbywające się w rodzinnej wsi bohaterów-narratorów, wywołują wspomnienia przeszłości, echa ciężkie, bolesne niekiedy. Tamten czas wraca, spłata się z odczuciami współczesności, zmieniają się nastroje, klimat, tylko człowiek zostaje w tym wszystkim ten sam. I gdy nastaje chwila próby, dopiero ukazuje się właściwa miara. Powieść ma dobre rozwiązania psychologiczne, jest w odnieniu uczuć ludzkich prawdziwa.

A teraz powieść o tamtym czasie, powieść o specyficznym i raczej nieporuszonym temacie. Alojzy Sroga, znany ze swych prób docierania do trudnych regionów minionej wojny, sam żołnierz, w powieści „Karniacy” podejmuje temat zachowania i postaw żołnierzy z karnej kompanii WP w Armii. Rzecz wsparta o realia, o dokumentację, ale jednocześnie nie rezygnująca i z pewnych praw fikcji powieściowej. Jest w tym utworze, porównując dynamiczną akcją, wiele mądrości życiowej, jest dobre studium postaw ludzkich, charakterów, jest jakaś istotna część prawdy o czasie i o człowieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



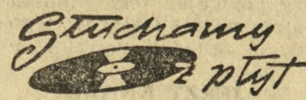
20.05 – „Czarne skrzydła” film polski 21.40 – „Światowid”, 22.10 – PKF.

CZWARTEK: 9.30 – „Na frontach wojny domowej” dokument. film radz., 16.55 – dla młodych – „Ekrany z bratkiem”, 18.15 – I Festiwal Piosenki Zaangażowanej transmisja z sali ZDK Hutty „Kościuszkowej” w Chorzowie. 20 – przemówienie ambasadora ZSRR w Polsce A. Aristowa. 20.55 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”).

PIĄTEK: 10 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”), 16.55 – dla dzieci – „Miś z okienka”, 17.10 – Kronika Tygodnia. 18.05 – „Nad Odrą i Baltykiem”, 18.50 – „Krakowskie zegary” rep. film. z cyklu „Polaków dni powszednie”. 20.35 – Teatr TV: „Ojcowie” W. Sobko. Wykonawcy: aktorzy teatrów dramatycznych w Poznaniu.

SOBOTA: 9.55 – „Weselne dzwony” film radz., 15 – TV Kurs Rolniczy – „Opas cięt na rzeź”, 16.40 – „Na frontach wojny domowej” dok. film radz., 17.45 – Teatr Młodego Widza: „Lotniejsza od ptaka” A. Rymkiewicz, 18.45 – „Konstruktory” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 19 – „Wieczorne rozmowy”, 19.30 – Monitor. 20.25 – „Weselne dzwony” film radz., 22.40 – sport, 22.50 – „Z wizytą u nas” filmowy program rozrywk. TV NRD.

NIEDZIELA: 8.05 – TV Kurs Rolniczy – „Opas cięt na rzeź”, 8.50 – PKF, 9 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”), 10 – dla młodych – „Sport i zabawa” turniej gier i zabaw sportowych z Frankfurtu nad Odrą. 11 – sprawozd. sport., 13.55 – „Prom” koncert muzyki popularnej 14.45 – „Kronika 50-lecia Kraju Rad – rok 1925”, 15 – dla młodych „Trzy pomarańcze” S. Michałkowskiego, 15.55 – „Przemiany”, 16.25 – teleturniej poświęcony życiu i twórczości St. Moniuszki 17.15 – „Nauka polska – perspektywy”, 17.45 – Estrada Literacka: „Ballady i romanse” A. Mickiewicza, 20.05 – I Festiwal Piosenki Zaangażowanej – koncert finałowy. 21.15 – „Trzy kroki po ziemi” film polski, 22.50 – sport.



Marian Zacharewicz z zespołem Studia M-2 pod dyr. W. Klimczuka śpiewa Nie ma gitary, a Wojciech Gąssowski z towarzyszeniem zespołu instr. A. Skorupki – Świat bez ciebie. Pronit, SP-162.

Grand Prix – Sopot 68, czyli płyta z 4 szlagierami ostatniego Festiwalu: Una lacrima. Po ten kwiat czerwony, L'autunno vien-ne poi i Daj. Kolejne piosenki wykonują: zespół Peret y sus guitano, Urszula Sipińska i „Partita”, Annarita Spinaci oraz Jerzy Polomski z „Alibabkami”. Grają polskie orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR i Telewizji Katowickiej pod dyr. Henryka Debicha. Muza, N-0540.

Filipinki” z towarzyszeniem ze społu instrumentalnego M. Świecickiego śpiewają 4 piosenki: Nie ma go, Własny świat, Znam go na pamięć, O dziesiątej. Muza, N-0529.

Czerwono-Czarni: Co u ciebie słychać, Kocha czy tylko lubi, Popatrz ile dziewcząt, Niech się kręci płyta. Muza, N-0526.

Masio Kwiek z towarzyszeniem zesp. instr. M. Świecickiego śpiewa 4 piosenki: Kali-Mura, Wędrowanie, Bajka o cygańskim królu, Najczerwieńszy kwiat. Muza, N-0527.

Irena Santor śpiewa, Halo Warszawa i To miłość się spóźnia; grają orkiestra taneczna PR pod dyr. E. Czernego i orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia. Pronit, SP-157.

Ślawa Przybylska z towarzyszeniem orkiestry A. Wiernika śpiewa: Melodia mojego miasta i Bal lada o Sulko. Pronit, SP-159.

Niebiesko-Czarni wykonują Płynię Wisła (śpiewa W. Korda) i Kawaliry. Pronit, SP-156.

Siostry Panas śpiewają z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego K. Sadowskiego piosenkę pt. Pożegnajmy marzenia i z Tajfunami – Wakacyjną piosenkę. Pronit, SP-161.

Kawalerowie ze Sławą Czerkan i Wiesławem Czerwińskim wykonują piosenkę pt. Kiedy dziewczyna mówi nie, a Ryszard Lisiecki z towarzyszeniem zespołu instr. T. Ochalskiego śpiewa Zielone oczy Anny. Pronit, SP-142.

Czerwone gitary grają 2 piosenki: To właśnie my i Nie mów nie. Pronit, SP-144.

Tajfuny: wykonują stary szlager Zachodni wiatr a zespół instrumentalny Z. Antoszewskiego gra głośno utwór pt. Bonanza. Pronit, SP-143.

Rena Rolska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego T. Suchockiego śpiewa Kiedy znów zakwitną białe bzy i Rausz. Pronit, SP-152.

Siatkarki tonęły w kwiatach

Dalsze ekipy olimpijskie wracają do kraju

W piątek na lotnisku Okęcie wylądowała trzecia grupa polskich olimpijczyków. Składała się ona z obywateli różnych siatkówek oraz kilku lekkoatletów. Olimpijczyków gorąco witali przedstawiciele władz sportowych, działacze, rodzina, koledzy i wierni kibice. Szczególnym powodzeniem cieszyły się brązowe medalistki — siatkarki. Zostały one wprost zasypane kwiatami.

Kapitan drużyny kobiecej — Krystyna Czajkowska, mimo że, już niejednokrotnie powracała z medalami z mistrzostw świata, a także z Igrzysk Olimpijskich z Tokio nie ukrywała swego wzru-

żenia. „To był bardzo ciężki turniej, o wiele trudniejszy niż w Tokio. Tam jechaliśmy po pewnym brązowym medalu. Tu na taki sam medal trzeba było ciężko zapracować. Najtrudniejszym dla nas meczem był pojedynek z Koreankami. W Tokio zupełnie się nie liczyły, w Meksyku zaskoczyły nas. Obraliśmy zresztą złą taktykę, próbując walczyć z nimi ich bronią — szybką grą z krótkich wystaw. Ta taktyka o mało nas nie zgubiła. W końcu udało nam się wygrać. Gdy patrzyłam na koleżanki widziałam w ich oczach obłądną wolę zwycięstwa. Obroniłyśmy 6 meczów. Po końcowym gwizdku nie wiedziałam co właściwie się stało. Mecz z Koreankami doskonale wyśkoili nasze nerwy. Ta lekcja przysłała się w następnych spotkaniach.

A oto jak ocenia start obywateli drużyny przez PZPS Tadeusz Brzóska: „Kobiety grały bardzo dobrze. Nic więcej nie mogły zrobić. Poziom turniej był bowiem bardzo wysoki. Nasza drużyna stała się wyrównana z zespołem. Nieco gorzej spisali się mężczyźni. Na dobrą sprawę rozegrali dwa bardzo dobre spotkania z USA i CSRS. W pozostałych zdecydowanie zawiedli w ataku, w którym jedynie Skorek zasłużył na słowa uznania”.

Trener drużyny kobiecej Benedykt Krysiak, mimo zadowolenia z postawy zespołu i zdobycia brązowego medalu, uważa że Polki mogły osiągnąć nawet po srebrny. „Przed Olimpiadą nasze dziewczęta rozegrały przecież wyrównane spotkania z mistrzyniami olimpijskimi siatkarkami ZSRR. Gdyby nie kontuzja Jakubowskiej, z pewnością stawiłyby większy opór drużynom Japonii i ZSRR, a kto wie czy przynajmniej jednego z tych spotkań nie zdołałyby wygrać”.

Trener męskiej reprezentacji Polski Tadeusz Szlagor ocenił krótko występ swych podopiecznych: „wykonaliśmy plan, ale nie jesteśmy zadowoleni. Mogliśmy przecież zdobyć medal, gdyby nie fatalny mecz z NRD. W tym ostatnim spotkaniu zdecydowały jednak wartości nie tylko fizyczne, ale i psychiczne zawodników, a odporność psychiczną jest pięta achillesowa naszej drużyny. Zaskoczyli mnie Japonczycy. W pierwszych meczach grali jeszcze szybko, niż to dotychczas widzieliśmy”. (o-za)

Komunikaty

Ognisko TKKF „Walter” zawiadamia, że zajęcia zespołów ćwiczebnych odbywają się w szkole podstawowej nr 91 ul. Promyk 4: w poniedziałki godz. 18.30—21.30 (siatkówka i koszykówka) wtorki godz. 18.15—19.45 (gimnastyka dzieci i rytmika), środy godz. 18.00—19.30 (siatkówka i koszykówka). W szkole podstawowej nr 88 ul. Swoboda 53/55: w poniedziałki i środy w godz. 19.00—20.30 (gimnastyka kobiet).

Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy organizuje w listopadzie br. kurs sędziowski. Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 5. XI. pod adresem POZB Stary Rynek 70/71.

Polscy szachiści grają coraz lepiej

Reprezentanci Polski nadal świetnie spisują się w finałach XVIII Olimpiady Szachowej w Lugano. W siódmej rundzie Polacy pokonali Filipiny 2,5:1,5, awansując na 3 miejsce w tabeli. Nasz zespół posiada 16 pkt. Wyprzedzają go jedynie drużyny ZSRR — 20 pkt. i Jugosławii — 18,5 pkt.

Następne miejsca w tabeli zajmują: 4. Bułgaria — 15,5 pkt., 5. Argentyna — 15 pkt., 6. USA — 15 pkt., 7. NRF — 15 pkt., 8. Węgry — 14 pkt., 9. Rumunia — 13 pkt., 10. NRD — 13 pkt., 11—12. Dania i CSRS — po 12 pkt., 13. Filipiny — 8 pkt., 14. Kanada — 7 pkt.

Do zakończenia Olimpiady pozostało 6 rund. Polskich szachistów oczekują jeszcze trudne pojedynki z silnymi drużynami ZSRR, USA, Bułgarii, Argentyny, Węgry i Rumunii.

Oto komplet wyników 7 rundy:

Dania — NRF	2:2
Rumunia — CSRS	2,5:1,5
Bułgaria — Jugosławia	2,5:1,5
ZSRR — Argentyna	2,5:1,5
NRD — Kanada	2,5:1,5
USA — Węgry	2,5:1,5
(dokończenie 6 rundy)	
ZSRR — USA	3,5:0,5 (o-za)

Przed hokejowymi mistrzostwami świata

Mistrzostwa świata na lodzie 1969 r. rozegrane zostaną w dwóch grupach. Pierwsze 6-drużynowa grupa „A” rozegra swoje mistrzostwo pojedynki w Szwecji. Grupa „B” przypuszczalnie w składzie 8 drużyn, walczyć będzie w Jugosławii.

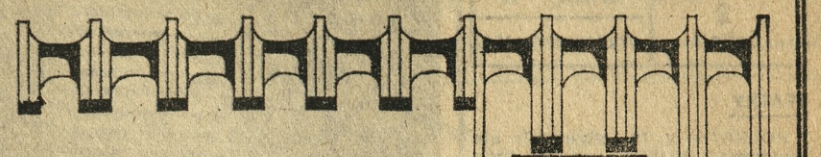
Spotkania w grupie „A” rozpoczną się 15 marca i potrwać do 30 marca. Wezmą w nich udział zespoły: ZSRR, Kanady, Szwecji, CSRS, Finlandii i USA.

Organizatorem rozgrywek grupy „B” jest Jugosławia. Odbędzie się one w dniach 28 lutego — 9 marca. Dotychczas do turnieju zgłosiło się 8 drużyn: NRD, NRF, Austria, Norwegia, Polska, Rumunia, Jugosławia i Szwajcaria. Z udziału w zawodach zrezygnowały związki hokejowe Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii. Niepewny jest natomiast start Japonii, Danii, Bułgarii i Włoch.

Jeśli zgłoszą się jeszcze 2 z tych 4 ostatnich drużyn, to rozgrywki toczyć się będą w grupie „B” w trzech podgrupach eliminacyjnych, z których po 2 najlepsze zespoły zakwalifikują się do finału. Jeśli zgłosi się w sumie więcej niż 10 drużyn, to 8 z nich wystąpi w grupie „B”, a pozostałe — w grupie „C”. (x)

Pięściarze Łotwy w Poznaniu

Reprezentacja pięściarska seniorów Rygi zmierzy się w dniu 10 listopada z reprezentacją Poznania. Mecz rozegrany zostanie w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. (x)



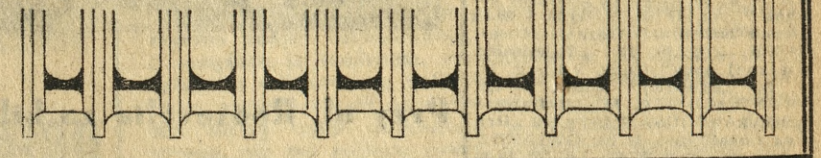
W. P. „ARGED” — POLECA

Nawilżacze do kaloryferów

w cenie zł 9,— i 11,— za sztukę

niezbędne w każdym domu

DO NABYCIA we wszystkich sklepach
Z ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO
oraz W STOISKACH P.D.T. K8748



Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu, ul. Głogowska 131
poszukuje na dłuższy okres większą ilość
UMEBLOWANYCH POKOI
(wolnych na terenie m. Poznania dla zamieszkałych pracowników tutejszego przedsiębiorstwa).

Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno, dwa i więcej osobowe.

Opłata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji: Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32, M8174

W „KOZIOLKACH”
już jutro możesz stać się
szczęśliwcem
ODDAJĄC KUPON. K8674

Pracownicy poszukiwani

- ELEKTROMONTERÓW z aktualnymi grupami elektrycznymi bhp,
- KIEROWCÓW samochodów ciężarowych kat. I i II oraz III wydaną do roku 1964,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie miasta Poznania — przyjmijemy natychmiast

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, V piętro, pokój 501 i 519.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8194

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich, Poznań, ul. Mała Garbary 7 — zatrudnią

KIEROWNIKÓW punktów usługowych branży kaletniczo-kuśnierskiej.

Oferty z życiorysem należy składać w Dziale Kadr. K8309

Zakład Energetyczny Poznań — Teren — zatrudni
MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11. M8347

Pomoc do dziecka w godzinach przedpołudniowych, potrzebna zaraz. Ul. Szczepańska 5 m. 52 (Debiec), od godz. 15. tel. 581-41 (radca prawny). 34800g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34951g

Pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym, zwłaszcza dla uczniów klasy VIII. Swoboda 36 m. 6. 34918g

Kupno

Kupię tokarkę do 1,2 m tocznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34761g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 33658g

Bufet, szafę kuchenną, fotele, piec stałopalny — sprzedam. Pietz, Dzierżyńskiego 3. 35755g

Sprzedam pianino szkolne. Grociak, Poznań, ul. Mostowa 30, w podwórzu, III ptr. 34655g

Sprzedam motocykl SHL z gwarancją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34685g.

Sprzedam piec węglowy, kuchenny. Ul. Prądzyńskiego 14 m. 5, z podwórzem lewo. 34685g

Sprzedam pelisę damską, nową „polofix”, cena 5.000 oraz wózek dziecięcy. Poznań, Ogrodowa 2 m. 13, po godz. 16. 34803g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerówkę, biały z budką. Pamiątkowa 13 m. 1. 34680g

Ugniataarkę piekarską wraz z kotłami sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 266 m. 3. 34807g

Maszynkę do podnoszenia oczek, skrzypce sprzedam. Krasińskiego 3 m. 4 od 15. 34742g

Samochody

Samochód Hansa wraz z garażem sprzedam tania. Wybiekiego 16 m. 11 od godz. 16. 34764g

Kupię nową lub po małym przebiegu Skodę 1000 MB, albo Wartburga. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34770g.

Sprzedam Syrenę 102. Kałisz, Dopiewo, pow. Poznań. 34887g

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, wspólny korytarz na pokój, kuchnię, c.o., względnie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35413m.

KOMUNIKAT dla użytkowników samochodu POLSKI FIAT 125 P

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, zawiadamia swych Klientów, którzy po 15 kwietnia br. nabyli samochody POLSKI FIAT 125 P, posiadające w układzie chłodzenia wodę — o możliwości nabywania brakującej ilości 3 kg specjalnego płynu przeciwmróznego „PARAFLU 11” w stacjach benzynowych „CPN” prowadzących sprzedaż produktów dla FIATA na kupony i napelnienie tym płynem chłodnicę, zgodnie z fabryczną instrukcją obsługi.

Obecnie sprzedaż produktów FIATA prowadzą następujące stacje benzynowe:

- nr 422 — w Poznaniu przy ul. Topolowej,
- nr 66 — w Koninie przy ul. Kolskiej,
- nr 24 — w Kaliszu przy ul. Poznańskiej.

Dla sprawniejszego zaopatrzenia posiadaczy samochodu POLSKI FIAT 125 P w odpowiednie produkty, PPOPN „CPN” zwiększy z dniem 1 listopada br. ilość stacji rozpraszających te produkty o dalszych 3 i tak:

st. benz. nr 664 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego, st. benz. nr 231 w Pile, pl. Waryńskiego, st. benz. nr 23 w Lesznie, ul. Narutowicza.

Równocześnie zawiadamiamy, że w autoryzowanych Stacjach Obsługi (ASO) również można napęlić układ chłodzenia płynem przeciwmróznym.

Wszyscy użytkownicy samochodu POLSKI FIAT 125 P nie posiadający płynu „Parafly 11” mogą stosować płyn przeciwmróźny „Borygo”, który w najbliższym czasie będzie do nabycia w wyż. wym. stacjach benzynowych „CPN”.

Zakup płynów przeciwmróźnych dla samochodu POLSKI FIAT 125 P uwarunkowany jest okazaniem książki gwarancyjnej.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu K8312

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu Z A W I A D A M I A

O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONÓW.

nr 509-95 — informacje o imprezach artystycznych

nr 580-71 — centrala — łączy wszystkie działy przedsiębiorstwa. K7930

Pleszewska Spółdzielnia Mleczarska w Kowalewie k. Pleszewa

ZAKUPI

maszyny do liczenia „SUMATORY” nowe względnie mało używane. K8044

Przyjmę panów na pokój. Junikowo, ul. Wołowska 35a. 35957m

3 pokoje z przynależnościami, c.o., telefon, nowe budownictwo, Grunwald — zamienię na pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35441m.

Dwa oddzielne pokoje, kuchnia — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35089m.

Dwupokojowe mieszkanie w Szczecinie, nowe budownictwo, centrum, telefon — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Może być jednopokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35226g.

Kupię pokój, kuchnię — wyłączone, lub wynajmę pokój pusty w Międzychodzie lub okolicy Poznania. Możliwość opłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34824g.

Kupię dom w Poznaniu, może być do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8 pod 9106. K8021

Sprzedam dom mieszkalny 9 izb, z ogrodem 500 m², chlew i warsztat ślusarski w Miłostawiu, powiat Września oraz 3,9 ha ziemi. Kazimierz Wysocki, Miłostaw, Leńska 18. 34893g

Kupię piętrowy willi przy tramwaju. Oferty telefon 599-87. 34397g

Działkę ogrodniczą Paczkowo, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego tania sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34891g.

Przeżmiana blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pannie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34845g.

Rencistka lat 51 pozna inteligentnego pana z mieszkaniem, od lat 55—70 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34845g.

Wdowa, lat 52, kryta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobrego charakteru, na stanowisku, pracującego, przyjaźni życia, do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34835g.

Wdowa, lat 52, kryta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobrego charakteru, na stanowisku, pracującego, przyjaźni życia, do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34835g.

Działkę ogrodniczą Paczkowo, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego tania sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34891g.

Przeżmiana blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pannie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34845g.

Wdowa, lat 52, kryta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobrego charakteru, na stanowisku, pracującego, przyjaźni życia, do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34835g.

Prasa

Malarzy oraz uczniów — przyjmij. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 25 m. 9. 35967g

Pomoc domowa do lekcji prac domowych z gotowaniem obiadu dla 3 osób, na 5 godzin dziennie potrzebna. Może być rencistka. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34777g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Ułańska 22 m. 3, tel. 698-55. 34794g

Pracownika do prac w gospodarstwie rolnym — przyjmij zaraz. Pełne utrzymanie. Andrzej Dominiak Chomicze, pow. Poznań, dojazd z Górczyna autobusem MPK. 34915g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34827g.

Przyjmę dozorstwo z wolnym mieszkaniem lub po kojem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34810g.

Pomoc domowa do dziecka potrzebna. Zgłaszacz: Poznań — Jeżyce, Nowy Świat 13, Koźłowski, godzina 15—18. 34863g

Potrzebna dziewczyna do pracy w garbarni. Mostowa 26. 34766g

Przyjmę ucznia w zawo-

dzie stolarskim. M. Kaczmarek, Poznań, Garbary 34823g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34827g.

Przyjmę dozorstwo z wolnym mieszkaniem lub po kojem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34810g.

Pomoc domowa do dziecka potrzebna. Zgłaszacz: Poznań — Jeżyce, Nowy Świat 13, Koźłowski, godzina 15—18. 34863g

4 murarzy na budowę —

zaraz przyjmij. Debiec — ul. Św. Szczepańska 23 — godz. 8—12. 34953g

Przyjmę pracę chałupniczą. Najchętniej klejenie torebek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34907g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Poznań, ul. Wysockiego 19 m. 21. 35029g

Uczeń może się zgłosić. Warsztat Tokarsko-Slusarski, Poznań, ul. Szydłowska 13a, wejście z Sochaczewskiej. 34919g

W dniu 31 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy i najtrudniejszy ojciec, zięć, drogi brat, wujek i szwagier, śp.

JOZEF BŁASZKOWIAK

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 14 w Kórniku.

O bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

pograżone w ciężkim smutku

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

Kórnik, Gdańsk, Bnin, Ostrów, Poznań, Piła.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie.

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY

Banku Inwestycyjnego O/Woj. w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XI. br. (poniedziałek) o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. 36068g

Redaguje Kolegium. Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji) redaktorów naczelnych: Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny) telefon 611-21. Wzrosty: sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informację udziela placówki „Ruch”. i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Redaguje Kolegium. Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji) redaktorów naczelnych: Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny) telefon 611-21. Wzrosty: sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informację udziela placówki „Ruch”. i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1968 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najszlachetniejszy mąż, najtrudniejszy syn, jedyny, ukochany brat, szwagier, zięć, siostrzeniec i wujek śp.

mqr LUCJAN POLITOWICZ

prawnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 listopada br., o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA z MATKĄ i RODZINA

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 4. 36052g

WALENTY MARTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada 1968 r. o godzinie 15. Wyprawienie zwłok z kaplicy cmentarnej w Pniewach.

O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Pniewy, Rynek 3. 36059g

Redaguje Kolegium. Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji) redaktorów naczelnych: Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny) telefon 611-21. Wzrosty: sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informację udziela placówki „Ruch”. i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Redaguje Kolegium. Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji) redaktorów naczelnych: Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny) telefon 611-21. Wzrosty: sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informację udziela placówki „Ruch”. i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nic nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Gwiazdy na czapkach” (weg. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Operacja św. Januarius” (wł.-fr.-niem. 16 l.); BALTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30, 22.15 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Ostatni po Bogu” (pol. 14 l.); g. 17.15 i 20.15 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Tajemnica wiecznej nocy” (radz. 7 l.); g. 16, 18, 20 „Egoistka” (radz. 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 18 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); GWIAZDA — remont; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Jak się pozbyć Helenki” (czeski 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Nowa atrakcja” (radz. 7 l.); g. 19.30 „Dwie sroki za ogon” (radz. 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika i król” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Tajemnica Domu Towarowego” (radz. 7 l.); g. 18, 20 „Cztery serca” (radz.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); PAŁACOWE — „Siostry” (radz. 16 l.); g. 15 i 18 „II s. — II s. — g. 19 — III s. PRZYJAZN — nieczynna; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cierpienie wino” (radz. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Świat się śmieje” (radz. 14 l.); TECCA — g. 17 „Jeziro Flamingów” (meksykański 7 l.); g. 19 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); WARTA — g. 16, 18, 20 „Berlin” (radz. 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Lebiedź kontra Lebiedź” (radz. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.40, 20 „Kochany łobuz” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynna; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Milicia poszukuje” (radz. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajczaka) — Park Wyzwolenia — g. 19.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 55 Koncert Poznański: dyrygent — Renard Czajkowski, soliści: Krystyna Szostek-Radkowska — mezosopran Minczo Minczew (Bułgaria) — skrzypce oraz Chór Męski „Atrion”.

MUZEJA

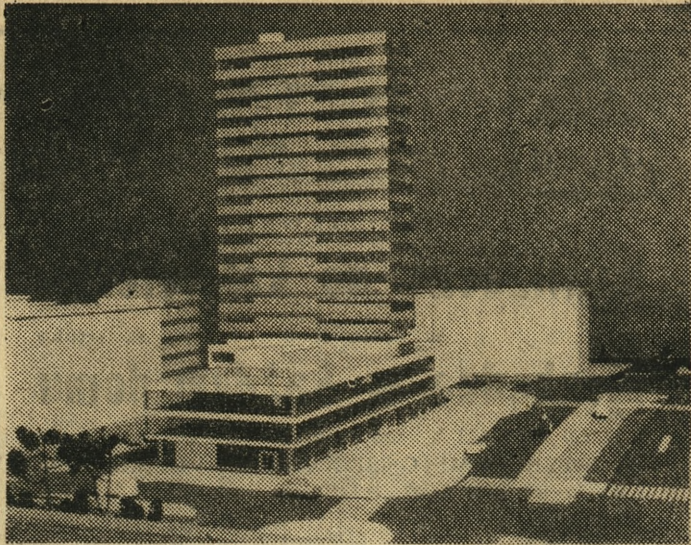
Archeologiczne (Wodna, 27) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 11-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznań (Cytadela) — g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” fotografy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Roman-czukowej — g. 10-18 (do 3. XI).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — nieczynna.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę” — nieczynna.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańska R. Skupina — g. 14-22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji Edmunda Kaplonskiego — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołyńskiej — g. 10-19.
Tow. Miłośników m. Poznań (St. Rynek 10) — „Pamiętki harmonii od roku 1900” — g. 10-19 (do 6. XI).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne: tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznańa po-rady lekarskiej, tel. 637-35; podsta-cje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103 tel. 566-66).
Ambulatoria: internistyczne — całą dobę, pediatryczne — g. 15-23; niedz. i święta — całą dobę (Szpi-tal Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przy-chodnia Specjalistyczna ul. Chudo-by 9) — g. 18-7 niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą do-bę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkow-skiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.



Fot. — J. Rybak

Przy ul. Roosevelta za kilka lat

Kombinat handlowo-usługowy

Za kilka lat przybędzie Poznaniowi nowy obiekt wystawowo-handlowy — Dom Meblowy, zlokalizowany na narożniku ulic Roosevelta i Dąbrowskiego, w miejscu gdzie obecnie znajduje się restauracja „Teatralna”.

Ma to być kompleks budynków, których głównym gospodarzem będzie Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego. W skład zespołu budynków wechodzić będą między innymi dwa salony meblowe. Pierwszy, dwupiętrowy, zlokalizowany wzdłuż ul. Roosevelta, będzie spełniał rolę wyłącznie ekspozycyjną. Znajdą się tam wszystkie nowości przemysłu, zarówno produkowane jak i proponowane do produkcji. W okresach targowych salon be-

dzie wykorzystany jako hala wystawowa. Drugi, ustawiony na zapleczu, (na linii obecnego gmachu Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej) prowadzi będzie działalność usługowo-handlową. Znajdą się tam również inne sklepy i bar szybkiej obsługi.

18-kondygnacyjny biurowiec, obok frontowego pawilonu, przeznaczony będzie dla Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego. W następnym — 7 piętrowym otrzymają lokale przedsiębiorstwa „Las”, biuro maszyn analitycznych, oraz agencji różnych przedsiębiorstw usługowych.

Łączna kubatura całego kompleksu wyniesie 50.000 m³. Na pomieszczenia ekspozycyjne przypadnie ponad 2.500 m kw. Autorami projektu są inżynierowie architektów: Z. Lutomski i S. Słowski.

Budowę Domu Meblowego (na zdjęciu — makietę) rozpocznie się za niecałe dwa lata. Prace przygotowawcze rozpoczyna się już w tym roku. Na razie wymienia się po tej stronie ul. Roosevelta uźbrojenie. Po zakończeniu tych robót przystąpi się do przygotowania terenu pod budowę.

(wa-no)

5 bm. sesja RN Poznań

We wtorek, 5 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznańa.

Zasadniczym tematem sesji będzie sprawozdanie z działalności DRN Stare Miasto. Radni omówią też stopień realizacji przebudowy śródmieścia.

(na)

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę. Główna 53. Staroleśka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Jesienne melodie; 8.44 Koncert z cześć; 9 Dł kl. III i IV „Tini, tini, na skrzypkach” z cyklu: „Ga-wędy muzyczne”; 9.20 Popularne utwory instrument; 10 „Sucholap” odc. 4 opow.; 10.20 Muzyka; 10.50 Co przyniosła nowa „Problemy”; 11 Dł kl. VIII „Jak to się wszystko wiąże ze sobą”; 11.20 Polska muzyka ludowa; 11.35 Gra Zespół kłanistów St. Maciejew-skiego; 11.49 „Poznaj swoje dzieć-ko — gawędy psychologa”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dł kl. III i IV „Mustangi” słuch.; 13.25 Śpiewa Chór kameralny „Dante Martinez”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książ-ke”; 14.30 Konc. muz. operowej; 15.05 „Sportowcy więcej na start”; 15.30 Dla dzieci starszych „Opowieść o prawdziwym chło-wieku”; 16 „Popołudnie z mło-dością”; 18 „Muzyka o zmierzchu”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Wiadomości pół żartem, pół se-rio; 19.20 „Sylwetki polityczne” — T. Erlander; 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 21.31 „Pod-różę i schronienia” fragm. pow.; 23.15 Muz. popularna z nagraniem orkiestr rozrywkowych; 0.10 Pro-gram nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 15.15, 20.23, 24.1, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 „List ze Śląska”; 9 Nastrojowe melodie; 9.35 „List ze Śląska”; 10 Kompozytorzy dzie-

ciom; 10.25 Teatr PR — „Dzień listopadowy” słuch.; 11.05 Ork. rozrywk. w repertuarze muzyki popularnej; 11.25 Konc. chopinowski — Huko Endo — fortepian; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Towarzysze frontowych dróg” — „Kamienie pamiętają” fragm. pow. pt. „Dobre niepokoj”; 13.45 Konc. popołudn.; 14.30 „Portret matki i ojca” fragm. pow. pt. „Postoje pamięci”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Słucham rapso-dii”; 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 „Narod-ziny II Rzeczypospolitej”; 17.20 Komentarz aktualny J. Matuszyń-skiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Antonio Vivaldi — Koncert na dwie mandoliny i ork.; 18.30 Pub-licystyka międzynarod.; 18.45 Jez. franc.; 19.07 „Smutnym ptakom” i inne impresje jazzowe; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Polska mu-zyka ludowa w oprac. artyst.; 20.23 „Zaszumiało jesienią” — konc. rozrywk.; 21.31 Recital ty-godnia — Władysław Kędra — for-tepian; 22.05 Konc. Chórów Kame-ralnego „Cantores Mirones Vra-tislavienses” dyr. E. Kajdasz; 22.30 „Cień Laury de Nove’s” fragm. eseju W. Macha; 22.58 Konc. muz. popularnej; 0.10 Pro-gram nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet czyli kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” odc. 4 pow.; 17.40 Śnie-wają w duecie z sobą...; 18 Eks-presem przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.30 Klub Grającego Krążka; 19 Czytamy pamiętniki — H. Mał-kowski; 19.15 Radiowe Studio Pio-senki; 19.40 Piosenki z „włoskie-go buta”; 20 „Wieczór w „Dzie-kance”; 20.30 Anegdota sadowa; 20.45 Klub Grającego Krążka —

Inauguracja pracy Studenckiego Kręgu przy poznańskiej WSE

W harcownicy Komendy Chora-gwi Wielkopolskiej ZHP odbyła się ostatnio uroczysta inauguracja pracy Studenckiego Kręgu Instruktorskiego przy WSE. Przy stole z kory ze świeczkami, który imitował ognisko, zebrała się spora grupa młodych ludzi oraz zaproszeni goście z przewodniczącym Międzyuczelnianej Rady Studenckich Kręgów Instruktorskich w Poznaniu p^{hm} Jac-kiem Hajdukim na czele.

Rozkaz otwierający działalność Studenckiego Kręgu oraz zawierający życzenia dobrej pracy dla nowo przyjętych od-czytał p^{hm} Mirosław Hamrol, przewodniczący Studenckiego Kręgu przy WSE. Następnie starsi członkowie Kręgu, który powstał w 1963 r. opowiadali jego historię. Wspomnienia te przeplatano harcerskimi pio-senkami. Na zakończenie no-wi członkowie wpisali się we-dług tradycyjnego wzoru do Księgi Kręgu pieczętując swo-ją przynależność odciskiem palca. (na)

INFORMUJEMY

Na spacer po Cmentarzu Zasłu-żonych zaprasza Towarzystwo Mi-łośników Miasta Poznania w nie-dziele 3 bm. Zbiórka uczestników o godz. 10 na St. Rynek 10, przy lokalu Towarzystwa.

„Zaduski poetyckie” odbęda się w Klubie „Od nowa” dzisiaj o godz. 20.30. Na wieczór pt. „Mo-rze Ciemności” złożą się wiersze i poematy A. Wojciechowskiego. Opracowanie muzyczne A. Froeh-licha.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Poznaniu zawiadamia, że przy tymże zarządzie działa Poradnia Rodzinno — Wychowawcza, w k-tó-rej udzielają bezpłatnych porad pedagog., psycholog i prawnik. Zgłoszenia do poradni przyjmuje Sekretariat ZW LK Plac Wolności 9 I pr., codziennie od godz. 9 do 14 na piśmie lub telefonicznie (tel. 559-30).

Ech ta droga...

Z Poznania do Pobiedzisk jest 36 kilometrów. Nawet uwzględniając duży ruch na odcinku Poznań — Ko-strzyn można tam dotrzeć bez trudu w ciągu pół godziny. Spójrzcie na każdą mapę okolic grodu Przemysława sugeruje drogę znacznie krótszą i na pewno nie zatłoczoną róż-nego rodzaju pojazdami mechanicznymi. Jest to prastara część piastowskiego szlaku wiodąca z Poznania przez Kobyl-nięc do Pobiedzisk (i dalej do Gniezna) skracająca drogę do tego miasta o 13 kilometrów. Niestety, to tylko teoria. Re-dakcyjna „Warszawa” pokonała tę trasę, gorszą od najgor-szych dróg polnych, w... półtorę godziny!

Sprawę budowy twardej nawierzchni drogi Poznań — Ko-bylnica — Pobiedziska postulowano w poprzednim progra-mie wyborczym FJN, jest w obecnym i niestety, na pewno będzie w następnym. Stąd nic dziwnego, że dzisiaj kiedy we-wsiach i miasteczkach bardzo wiele zmieniło się na lepsze, nie poprawiany od czasów Chrobrego szlak stał się pilną po-trzebą przede wszystkim Pobiedzisk. Sprawa ma inne jesz-cze aspekty: umożliwi (w przyszłości pobudowana szosa) po-znaniakom swobodny dojazd do pięknej i cagle mało znanej Puszcz Zielonki, odciaży zapchaną autobusami wycieczko-wymi drogę do Gniezna i wreszcie naprawdę ułatwi pobie-dziszczanom szybkie dotarcie do Poznania. (ad)

wydanie dla fonoamatorów; 21 Mi-krorocitalianny German; 21.10 Krasnoludki są na świecie — ma-gazyn; 21.50 Opera — G. Verdi’ego „Traviata”; 22.07 Śpiewa — ze-spół Nowi; 22.15 9 odc. „Klubu Piekwicka” w wyd. dwujęzycznym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Mi-niatury poetyckie — Muza grecka; 23.05 — Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Otis Redding; 23.50 Śpiewa — Francoise Hardy.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 Dawne tańce polskie; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Zwierzyniec pa-ństwa Sztengłów” odc. 2 książki; 10.20 10 minut z Ork. Geoff’love; 10.30 „Radiowa piosenka miesia-ka” (premiera); 11 „Rozgośnią Harcerska”; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 Maga-zyn miesięczny — Kultura pilnie poszukiwana; 12.40 „Mel. srebrne-go ekranu”; 13.10 Gra Polska Ka-pela p/d F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodn. Przegląd Wydarzeń Międzynar.; 16.20 Teatr PR „Odwet” słuch.; 17.15 Grają ork. rozrywk.; 17.30 Gra Ork. Lu-cien’a Lovout’a; 18.05 „Popołud-nie z muzyką”; 19.15 „Przy mu-zyce o sporcie”; 20.31 „Matysia-kowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.31 Zespół „Dziwielatka”; 22.01 Konc. Ork. PR p/d St. Rachonia z udz. so-listów; 23.15 „Pastelowe dźwięki”; 23.35 Z nagrań wielkich artystów; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6.7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z me-lodią i piosenką słuchaczom pol-skim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 „Por-

Pamięć i... jarmark

Tradycyjnym zwyczajem skła-daliśmy wczoraj hold Zmar-łym, dawaliśmy dowody pa-mięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Zarówno tym, co zeszedł z tego świata w wyniku naturalnej śmierci jak i tym co zgi-nął gwałtownie — oddając swe życie na ołtarzu walki o naszą wolność społeczną i narodową.

Od wczesnych niemal godzin rannych zatłoczone były pieszymi i pojazdami wszystkie drogi wio-dące ku poznańskim cmenta-rom. Bliżej godzin południowych tłok stawał się znaczniejszy, a na cmentarzach — zwłaszcza na Ju-nikowie i Miłostowie — niemoż-liwe było szybkie dotarcie do po-szczególnych kwater z mogiłami.

Jak zwykle z takiej okazji, tak i wczoraj zdwoiła swe wysiłki ko-munikacja miejska. Zwiększyła ona liczbę pociągów tramwajo-nych i autobusów na niektórych liniach, a nawet uruchomiła do-datkowe linie specjalne, które dowoziły tłumy poznańców na centralne cmentarze miejskie. Takie święto jak wczorajsze staje się też wyjątkowe dla taksówka-ry. Ostatecznie — w sumie trze-ba jakoś dostać się na cmenta-rze, a są one wszak położone ra-czej na peryferiach miasta.

Tłumnie i serdecznie wyrażali poznańcy pamięć o swych naj-bliższych członkach rodziny czy dalszych krewnych, czcili cienie bohaterów z bitewnych pól lub konspiracyjnych walk z okresu minionej wojny światowej.

Szkoda wszakże, że owo tradi-cyjne Święto Zmarłych dla wielu staje się dniem pogoni za jak największym zyskiem.

Dziwi brak panowania nad swoistym handlem przed cmenta-rzami. Szaleństwo cen znane jest od dawna. Wiadomo — koniunk-tura. Ale wczoraj sam byłem świadkiem kilku zatargów kupu-jących ze sprzedawcami. Ci pierw-si mieli słuszne pretensje o zbyt wyśrubowane ceny, które każdy ustalał na własną rękę i według własnego widzimisie. Mam na

myśli szczególnie prywatnych sprzedawców rozmaitych sztucz-nych kwiatów, wieńców i... wią-zanek zielonego świerku.

Jest oczywiste, że skoro tysiące mieszkańców miasta potrzebują nagłe krocie kwiatów, zieleni i in-nych ozdób dla dekoracji gro-bów, to trzeba im to dostarczyć. Ale dlaczego nikt nie ustala tu-jakichś rozsądnych cen, dla-czego nikt nie kontroluje ile i za-co się żąda?

Zrozumiałe, że każdy dostawca jakiegokolwiek towaru może i musi na odpowiedniej transak-cji zarobić. Tego prawa nikomu się nie odmawia. Wydaje się jed-nak, że pogoni za nadmiernym zyskiem zasługuje w każdym oko-licznościach na pewne ogranicze-nia. Inaczej z placu targowego robi się jarmark, co w konsek-wencji oznacza w tym przypadku — zarabianie na ludzkich uczu-ciach.

E. C.

Prztyczek

Bez daty — ani rusz?

Ileokroć zjawia się przed nami ów pan, raczej ów święty, jasnie oświecony Biurokracy, tyleokroć wypa-da podziwiać nie tylko jego żywotność, ale i świe-żość pomysłowości.

Oto znów przyjemne z Biurokracym spotkanie, tym razem w Spółdzielni Lekarsko — Dentystycznej przy Placu Wielkopolskim. Panu S. M. (adres w na-szym posiadaniu) wylał się zęb (w protezie). For-malności związane z napra-wą tego drobiazgu były lo-giczne aż do momentu, kie-dy domagano się od klien-ta — podania daty urodze-nia!

A niby po co? Że niby, jak mówiono, zarządzenie ODGÓRNE (choćby wyla-mał się zęb DOLNY), zresz-tą może wylał się zęb górny, a zarządzenie było oddolne — wszystko jedno. Ale po co data urodzenia?

Niepotrzebna ona przy na-prawach kranów, wodociąg-ów, aparatów radiowych, zelowaniu butów, podnosze-niu oczek, cerowaniu dziur, natomiast w protezowaniu bez niej ani rusz. Chyba, że potrzebna dla statystyki; na przykład: średnio wyla-mują się zęby górne w pro-tezach u ludzi w wieku od lat x do y, a) blondyni w 16,8 proc., b) bruneci (bar-dziej krewcy) 36,0 proc., c) szatyni...

Jeśli dla takich celów, to trudno, zgadzamy się. Ła-miąc zęby i zrywając boki ze śmiechu.

t.h.n.

(bez podania daty urodzenia)

mości; 16.55 — Dla młodych wi-dzów — „Pospieszny — 13-01 dro-ga wolna” — turniej młodzieży z Techników Kolejowych; 18 — O-gólnopolski Festiwal Pieśni Zaan-gażowanej; 19 — „Klub dla mło-dów” — repertaż filmowy; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.10 — Felieton literacki; 20.25 — „Piosen-ki z Divertimenta” — Reż. — Je-remi Przybyła; 21.25 — Dziennik; 21.55 — Wiadomości sportowe; 22.05 — „Śmierć czyha na starcie” — film fab. prod. ang.

NIEDZIELA: 8.55 — TV Kurs Rolniczy — „Produkcja mięsa wo-łowego” (powt.); 9.30 — Przy-po-minamy radzimy; 9.40 — PKF; 9.50 — „Cafe Rose” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 11.00 — „Meksyk 68” z cyklu: „Medale i detale”; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — „Bawcie się z nami” — przed kamerami ama-torskie zespoły artystyczne; 12.45 — „Nie ma się czego wstydić” — z cyklu: „W starym kinie”; 13.45 — Przemiany; 14.15 — „Braterstwo broni” — film z serii „Polacy na frontach II wojny światowej”; 14.40 — Dla dzieci — „Wiersze wam daję” — poezje Wł. Broniew-skiego; 15.10 — „Pomniki grozy” z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 15.30 — Z cyklu: „Portrety”; 16.20 — „Ukochany kraj, umiłowany kraj”; 16.20 — final tur-nieju (Łódź, Szczecin, Wrocław, Poznań); 17.20 — „Turbina” z cyklu: „Polaków dni powszednie”; 17.35 — „Dwoje” — film prod. radz.; 18.10 „Szabla odbieramy” — repertaż; 18.40 — Recital piosen-karski — Jacques Hustina (Bel-gia); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wojenka, wojenka” — 20.05 — film prod. francusko-rumu-n; 21.35 — Niedziela sportowa; 21.55 — „Dean Martin przedsta-wia...” — program filmowy.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.